

## List Polaków z DANII do Prezydenta R. P.

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. otrzymał następującą depezę:

„Wybrany na walnym zjeździe delegatów w Naksów zarząd główny Związku Polaków w Danii, przesyła Tobie, Panie Prezydencie zapewnienia, że stać będzie wiernie przy macierzy polskiej, dbając równocześnie o wzajemny rozwój stosunków, łączących nasze wychodźstwo z Polską Odrodzoną”.

## BIZONIA szuka stolicy

BONN (ZAP). W zachodnio-niemieckich kołach politycznych jeszcze ciągle nie osiągnięto porozumienia w sprawie wyboru stolicy przyszłego państwa separatystycznego. W rywalizacji wielu miast tylko Frankfurt nad Menem, Bonn i Kassel nadal konkurują o ustanowienie tam siedziby niemieckiego rządu kadłubowego. 29 bm. do Kassel wyjechała specjalna komisja Rady Parlamentarnej z Bonn, w celu stwierdzenia przydatności gmachów i zbadania warunków mieszkaniowych.

## Kardynał Mindszenty aresztowany pod zarzutem zdrady stanu

BUDAPESZT (PAP). Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych podał do wiadomości o aresztowaniu kardynała Mindszenty. Jak stwierdza komunikat, kardynał Mindszenty aresztowany został pod zarzutem zdrady stanu, działalności zmierzającej do obalenia republiki, uprawiania szpiegostwa i spekulacji walutowych.

BUDAPESZT (PAP). Prezydent Węgier Szakasits udzielił wywiadu przedstawicielowi tygodnika „Fuggelen Magyarorszag”, w którym nakreślił najważniejsze zadania państwa w roku 1949.

Jednym z najpilniejszych zadań, stojącym przed rządem w 1949 roku, jest uregulowanie stosunków pomiędzy państwem a Kościołem katolickim. Rząd demokracji ludowej na Węgrzech zapewnia pełną wolność sumienia i nie żywi żadnych wrogich uczuć do kościoła, nie może jednakże dopuścić do tego, aby rodzima reakcja i agenci imperializmu ukrywali się pod płaszczykiem Kościoła kierując stamtąd ataki przeciwko państwu i masom pracującym. Lud węgierski — podkreślił prezydent — ma dość tego, aby pałac arcybiskupa Esztergomu był podporą i punktem zbornym dla całej antydemokratycznej działalności w kraju. Stosunki pomiędzy państwem a Kościołem katolickim muszą być uregulowane zgodnie z interesem obu stron i całego ludu węgierskiego.

## „Zastuzeni hitlerowcy” otrzymują renty

NORYMBERGA (ZAP). W Norymberdze 130 b. członków NSDAP otrzymuje z funduszy miasta stałe pensje, które niejednokrotnie przewyższają zarobki robotnika. Wysokość rent wypłacanych hitlerowcom przekroczyła w bieżącym roku 306 tysięcy marek. Między rencistami utrzymywani przez miasto znajduje się wielu posiadaczy hitlerowskiej złotej odznaki partyjnej.

## Niespokojne święta w Palestynie

PARYŻ (PAP). Mediator ONZ w Palestynie Bunche doniósł Radzie Bezpieczeństwa, że przez całe święta trwały zaciekle walki arabsko-żydowskie na obszarze Negev. Według poniedziałkowych doniesień z Tel Avivu, bitwa toczy się obecnie na południowy zachód od miasta Gaza, zajętego przez Egipcjan. W operacjach uczestniczą: piechota, artyleria i lotnictwo. Delegacja egipska u ONZ usiłuje obarczyć Izrael wyłączną odpowiedzialnością za te nowe działania wojenne w Palestynie.

# Polska żąda zakazania rewizjonistycznej działalności niemieckich przesiedleńców

### Nota Rządu R. P. do W. Brytanii

WARSZAWA (PAP). Ambasador R. P. w Londynie J. Michałowski, wystosował w dniu 9 grudnia br. do Foreign Office notę, w której zwraca uwagę na polityczną działalność organizacji niemieckich przesiedleńców, mających swą siedzibę na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec.

Rząd Polski przyjął z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie, zawarte w nocie Foreign Office z dnia 2 listopada 1948 roku, że dążeniem polityki rządu Jego Królewskiej Mości jest asymilacja przesiedleńców niemieckich z miejscową ludnością niemiecką i że rząd Jego Królewskiej Mości nie będzie tolerował działalności politycznej przesiedleńców niemieckich, o ile ona będzie wykraczać „poza granicę obiektywnego wyrażania opinii”.

Biorąc pod uwagę powyższe oświadczenie, Rząd Polski uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu Jego Królewskiej Mości na działalność organizacji i związków na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec, które pod rozmaitymi pozorami rozwijają akcję polityczną, pozostającą w wyraźnej sprzeczności z zadeklarowanym przez rząd Jego Królewskiej Mości zamiarem asymilacji przesiedleńców niemieckich z miejscową ludnością niemiecką.

Rząd Polski w swej nocie do Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie z dnia 23 października 1947 roku, miał zaszczyt zwrócić uwagę na działalność całego szeregu organizacji, których celem jest przeciwdziałanie procesowi asymilacji przesiedleńców niemieckich z niemiecką ludnością miejscową i rozpalanie, niebezpiecznych dla dzieła utrwalenia pokoju, tendencji rewizjonistycznych.

Działalność organizacji o takich tendencjach nie została jednak przez władze okupacyjne brytyjskie ukrócona, a Rząd Polski z niepokojem stwierdza rozszerzanie się akcji rewizjonistycznej, która przybiera coraz to gwałtowniejsze formy i prowadzi do ekscesów, skierowanych już nie tylko przeciw sąsiadom Niemiec, lecz również przeciw władzom okupacyjnym rządu Jego Królewskiej Mości.

Rząd Polski ma zaszczyt zwrócić uwagę rządowi Jego Królewskiej Mości na działalność nowej organizacji przesiedleńców „Interessengemeinschaft der Ostvertriebenen”, która wbrew swej wprowadzającej w błąd nazwie rozwija wyraźną akcję polityczną.

Członkowie tych organizacji, ciesząc się poparciem brytyjskich władz okupacyjnych, zwołują konferencje, określone mianem „parlamentu przesiedleńców”. Uczynił to m. in. radca duchowny Goebel, nawołując na manifestacji w Ruthen do nieuznania traktatu pokojowego który by nie uczynił zadość postulatowi niemieckich rewizjonistów w przedmiocie granic Niemiec.

Rząd Polski zmuszony jest również zwrócić uwagę rządu Jego Królewskiej Mości na okoliczność, że brytyjskie władze okupacyjne nie tylko nie przeciwdziałają enunciacjom niemieckim, które wykraczają „poza granicę obiektywnego wyrażania opinii”, lecz publikacje tego rodzaju tolerują, a niekiedy nawet pokrywają własnym autorytetem.

Ambasada ma zaszczyt przedstawić taki wypadek karygodnego wystąpienia niemieckich rewizjonistów na łamach licencjonowanego przez władze brytyjskie czasopisma „Sozialdemokrat”, wobec którego władze brytyjskie zajęły stanowisko, które nie tylko narusza deklarację poczdamską i dyrektywę Rady Kontroli nr 40, lecz nadto stanowi niebezpieczną podniechęć dla niemieckich kół rewizjonistycznych.

Zupełnie niezrozumiałą dla Rządu Polskiego jest pogląd władz brytyjskich w Niemczech, które nie dopatrzyły się żadnego wykroczenia w nawoływaniu na łamach „Sozialdemokrat” do uznania za nieważne i pozawione skutków prawnych „Null and Void”) porozumień, osiągniętych przez mocarstwa sojusznicze w Teheranie, Jalcie i Poczdamie, na których opiera

się teren brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec, Rząd Polski ma zaszczyt prosić o wydanie zarządzeń w sprawie:

1. Zakazania działalności organizacji niemieckich przesiedleńców, które rozwijają działalność polityczną, hamując proces asymilacji przesiedleńców z niemiecką ludnością miejscową.
2. Pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych wystąpienia o charakterze rewizjonistycznym w stosunku do czterostronnych umów i decyzji sojuszniczych, dotyczących likwidacji skutków wojny.

## Premier egipski zamordowany przez studenta z „Bractwa Muzułmanów”

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Kairu, że premier rządu egipskiego Nokrasi Pasza został we wtorek zamordowany, przez studenta medycyny nazwiskiem Abdel Meguid Hassan.

Zamachowiec przebrany w mundur kapitana policji wszedł wraz z premierem do hallu ministerstwa spraw wewnętrznych i oddał do niego 6 strzałów z rewolweru. Nokrasi Pasza skończył przed przybyciem lekarza, którego natychmiast wezwano. Hassan usiłował popełnić samobójstwo, lecz został obezwładniony i aresztowany przez strażników ministerstwa.

Nokrasi Pasza pełnił obowiązki pre-

## DYMITROW wybrany ponownie sekretarzem bułgarskiej partii komunistycznej

SOFIA (PAP). Kongres bułgarskiej partii robotniczej (komunistów) ponownie wybrał Dymitrowa sekretarzem generalnym partii. Sekretarzami wybrani zostali Georgi Czankow, przewodniczący państwowej komisji kontroli i Czerwenkow, przewodniczący państwowej komisji nauki, kultury i sztuki.

Dotychczasowi członkowie biura politycznego partii: premier Dymitrow, wicepremier Kostow, wicepremier i minister spraw zagranicznych Kolarow, minister spraw wewnętrznych Jugow, minister obrony narodowej Damianow, przewodniczący komisji planowania Terpezew, red. naczelny organu partii „Robotniczesko Delo” Poptomow oraz Czankow i Czerwenkow — zostali ponownie wybrani członkami biura politycznego.

## Szwedzki parowiec zatonał koło Gdyni

GDYNIA (PAP). Parowiec szwedzki S/S „Ebba”, który usiłował schronić się przed sztormem w zatoce gdańskiej zatonał na kilka mil przed redą gdynską. Sześciu ludzi załogi uratowało się na szalupie, ładując szczęśliwie w pobliżu Brzeźna pod Gdańskiem, natomiast kapitan statku, Axel Malmrus, zginął śmiercią marynarza.

## Silne mrozy we Francji

PARYŻ (PAP). Przez całą Francję przechodzi silna fala mrozów. W Paryżu notowano w poniedziałek temperaturę — 7, w Clermont Ferrand — 11, w Grenoble — 10, w Lille — 7, w Tuluzie — 2, w Nicei termometr wskazywał zaledwie jeden stopień powyżej zera.

## Mimo niedostatku wśród ludności Queuille rzuca miliony na budowę „Główniej Kwatery Unii Zachodniej”

PARYŻ (PAP). W poniedziałek po południu francuskie Zgromadzenie Narodowe 418 głosami, przeciwko 181, przyjęło projekt ustawy, upoważniającej rząd do otwarcia kredytów w wysokości 49 mil. franków, na zainstalowanie w Fontainebleau „kwatery głównej” tzw. Unii Zachodniej.

Przeciwno temu projektowi ostro protestował deputowany komunistyczny Andre Gautier. Podkreślił on sprzeczność z interesami narodowymi Francji charakter całej imprezy „Unii Zachodniej” i oświadczył, że dzięki kredytom rządowym w Fontainebleau ma być zainstalowana „nowa komendantura”. Oświadczenie to wywołało gwałtowne protesty na ławach rządowych. Obecni na posiedzeniu ministrowie opuścili salę.

Gdy nieco później powrócił na swe miejsce minister obrony narodowej Ramadier, deputowany niezależny Michel let zwrócił się doń z prośbą o bliźsze wyjaśnienia w sprawie charakteru instytucji, mającej funkcjonować w Fontainebleau. Minister twierdził, że instytucja ta będzie miała charakter badawczy i że niezależności Francji nie naruszy. Koszty zainstalowania „kwatery głównej” w Fontainebleau poniesie rząd francuski. Dopiero później koszty te mają być podzielone pomiędzy sygnatariuszy paktu brukselskiego.

## Chroniczna niechęć delegacji zachodnich do głosowania paralizuje akcję Rady Bezpieczeństwa w sprawie INDONEZJI i PALESTYNY

PARYŻ (PAP). We wtorek rano rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Na porządku dziennym znajdowały się: sprawa Palestyny i sprawa Indonezji.

W sprawie Palestyny Rada Bezpieczeństwa otrzymała od rządu egipskiego pismo, oskarżające wojska państwa Izrael o rzekome naruszenie rozejmu na obszarze Negev, poza tym Rada otrzymała dwa raporty rozjemcy ONZ Buncha o sytuacji w Palestynie. Przedstawiciele Egiptu, państwa Izrael, Libanu oraz wysokiego Komitetu arabskiego zostali zaproszeni do stołu obrad Rady Bezpieczeństwa.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel Egiptu Fawzi Bej, który poparł oskarżenie zawarte w piśmie rządu egipskiego oraz wezwał Radę Bezpieczeństwa do przedsięwzięcia energicznych kroków, w celu zabezpieczenia rozejmu w Palestynie, zawartego w dniu 4 listopada.

Delegat hinduski Desai poddał ostrej krytyce działalność Holendrów w Indonezji. Stwierdził on, że wśród narodu

indonezyjskiego panuje ogromne rozgorzenie i oburzenie. Przedstawiciel Hindustanu zażądał, by Rada Bezpieczeństwa nakazała odwrót wojsk holenderskich na pozycje wyjściowe.

Raz jeszcze przemawiał delegat rządu holenderskiego, usiłując usprawiedliwić metody stosowane przez ten rząd w Indonezji.

Wynik zarządzanego następnie głosowania uawnił nieszczerść niektórych delegacji, które podczas dyskusji ostro występowały przeciwko Holandii. Wniosek ukraiński, który domagał się natychmiastowego wycofania wojsk holenderskich na pozycje wyjściowe, według stanu z dnia 18 grudnia, uzyskał tylko 5 głosów: ZSRR, Ukrainy, Chin Kolumbii i Syrii, a sześć delegacji —

Francji, USA, Wielkiej Brytanii, Kanady, Argentyny i Belgii powstrzymało się od głosowania. Większość Rady Bezpieczeństwa uniemożliwiła również przyjęcie wniosku radzieckiego, który domagał się wydania formalnego rozkazu, by rząd holenderski zaprzestał działań wojennych w Indonezji w przeciągu 24 godzin. Wniosek ten uzyskał cztery głosy: ZSRR, Ukrainy, Syrii i Chin, podczas gdy 7 delegacji powstrzymało się od głosowania, a mianowicie delegacji: Francji, USA, Wielkiej Brytanii, Belgii, Kanady, Argentyny i Kolumbii.

Delegat Wielkiej Brytanii Harold Beeley wysunął wniosek, aby Rada Bezpieczeństwa wezwała obie strony walczące do natychmiastowego zaprzestania ognia i do wycofania wojsk na poprzednio zajmowane pozycje. Wniosek domaga się poza tym, by specjalna komisja palestyńska utworzona przez Radę Bezpieczeństwa w listopadzie br. złożyła sprawozdanie Radzie o sytuacji w Palestynie.

# Państwowy Bank Rolny uruchomił 750 milionów zł kredytu na nawozy sztuczne dla małorolnych

WARSZAWA (PAP). Państwowy Bank Rolny uruchamia na zakup nawozów sztucznych dla drobnego rolnictwa, na wiosnę 1949 r., kredyt krótkoterminowy w wysokości 750 milionów zł.

Pierwsza część tego kredytu, w wysokości 300 milionów zł, została już uruchomiona i jest rozdzielana za pośrednictwem Komunalnych Kas Oszczędnościowych i spółdzielni pożyczkowo-oszczędnościowych. Termin płatności określony jest na 9 miesięcy, z tym, że wszystkie spłaty powinny być uregulowane do dnia 1 grudnia 1949 roku. Poza oprocentowaniem kredytów, które wynosi 3 procent, żadne inne koszty nie będą od rolników pobierane.

Z kredytu mogą korzystać tylko rolnicy, posiadający gospodarstwa o obszarze nieprzekraczającym 12 ha. Podania o przyznaniu kredytu przyjmują gminne zarządy Związku Samopomocy Chłopskiej.

Podpisanie skryptu dłużnego następuje jednocześnie przy składaniu wniosku. Skrypty dłużne żyruje tylko jedna osoba.

Wnioski o przyznaniu kredytów przesyła gminny zarząd ZSch do właściwej

instytucji kredytowej, która decyduje o przyznaniu kredytu. Skrypty dłużne, na które został udzielony kredyt, instytucje kredytowe przesyłają właściwym spółdzielniom, a te z kolei wydają rolnikom za pokwitowaniem odpowiednie ilości nawozów sztucznych. Przy odbiorze nawozów sztucznych rolnicy płacą

tylko określoną sumę z tytułu odsetek. Jeżeli chodzi o odbiór kredytów przez tych rolników, którzy nie mogą we właściwej spółdzielni nabyć potrzebnych nawozów, instytucje kredytowe wypłacają kredyt w gotówce, pozostawiając rolnikom wybór spółdzielni, skąd odbierać mogą żądane nawozy.

Wysokość kredytów dla poszczególnych rolników jest zależna od potrzeb danej gminy, rodzaju gleby itp. okoliczności.

## Naczelnym hasłem Polaków w Niemczech jest powrót do kraju

BERLIN (PAP). W Berlinie odbyło się walne zebranie delegatów Związku Polaków w Niemczech, w którym uczestniczyło 11 delegatów wybranych na zebraniach gromadzkich.

W imieniu władz RP. powitał zebranie konsul dr Marecki, zwracając szczególną uwagę na konieczność zwiększenia wysiłków, w celu przyspieszenia repatriacji. Dr Marecki wezwał zgroma-

dzonych do omówienia wszystkich trudności w pracy terenowej oraz wytyczenia programu na przyszłość.

Pierwszy sekretarz Misji Wojskowej dr Gebert, w swym przemówieniu zanalizował przyczyny oraz historię emigracji polskiej w Niemczech, wskazując, że Polska Ludowa stworzyła ogromne możliwości dla wychodźstwa polskiego, które w rezultacie polityki rządów przedwojennych zmuszone było do szukania pracy poza granicami swego kraju. Władze Związku Polaków w Niemczech winny podnieść poziom ideologiczny emigrantów polskich w Niemczech, by po powrocie do kraju mogli oni stanąć w pierwszych szeregach budowniczych swej odrodzonej Ojczyzny.

Z kolei delegaci okręgów składali sprawozdania z rocznej działalności. W wyniku dyskusji postanowiono zaktualizować młodzież, wzmocnić pracę nad repatriacją oraz działalnością oświatową. Delegat gromady Barlehen — Majewski podkreślił w swym przemówieniu społeczny i polityczny aspekt emigracji polskiej. Stwierdził on, że naczelnym hasłem jest powrót do kraju.

Po ożywionej dyskusji dokonano wyboru nowego zarządu Związku Polaków w Niemczech, do którego weszli m. in. p. Ledwolorz jako prezes, Ochendał i Majewski.

## Związek Radziecki czci bohaterów pracy socjalistycznej

MOSKWA (PAP). W poniedziałek upłyne 10 lat od dnia ustalenia przez prezydium Rady Najwyższej ZSRR honorowego tytułu bohatera pracy socjalistycznej. Złota gwiazda z sierpem i młotem oraz order Lenina wręczone równocześnie z nadaniem tego honorowego tytułu, stały się symbolem najwyższej nagrody za zasługi w dziedzinie pokojowej twórczej pracy narodu radzieckiego.

Tytuł bohatera pracy socjalistycznej nadano tysiącom uczonych, konstruktorów, robotników, kolejarzy, chłopów, którzy swymi wysiłkami przyczynili się do rozkwitu radzieckiej gospodarki narodowej oraz kultury i potęgę ZSRR. W okresie minionej wojny tytuł ten nadano również najbliższym współpracownikom Stalina: Mołotowowi, Berii, Melenkowowi, Miłkojanowi i Kaganowiczowi za działalność w dziedzinie mobilizacji sił narodu radzieckiego do walki z hitlerowskim najazdem.

## Pomorze Zachodnie zwiększa hodowlę owiec i świń

DEBRZNO (ZAP). W słabo urodzajnych wschodnich powiatach Pomorza Zachodniego, gdzie wkład pracy musi być wielki by osiągnąć wyniki gospodarczo kalkulujące się, rolnicy postanowili rozbudować hodowlę owiec. Na górzystym terenie powiatów człuchowskiego, bytowskiego, miastkiego i innych okolicznych owce czują się doskonale, mają właściwe warunki klimatyczne.

Stan więc pogłowia owiec wzrasta szybko. Przyczynia się do tego również fakt, że owce hodować może każdy rolnik. Nie wymaga ona bowiem wielkiej opieki i — o ile chodzi o pożywienie — jest bardzo niewybredna. Toteż w ciągu ostatniego roku stan ogólny owiec wzrósł o blisko 30 tysięcy i wynosi obecnie około 80 tysięcy sztuk.

Przed wojną majątki ziemskie na Pomorzu Zachodnim również hodowały wielkie ilości owiec. Z tej też przyczyny na tym terenie rozwinął się dość dużych rozmiarów przemysł tekstylny. Był to przemysł dwu rodzajów o charak-

terze chałupniczym oraz w formie wielkich obiektów przemysłowych. W licznych powiatach rolnicy w okresie zimowym sami przedli i tkali materiały. Nadmiar surowca odstawiano do fabryk.

Pomimo, że obecnie produkcja wełny nie jest jeszcze zbyt wysoka uruchomiono już także kilka większych fabryk materiałów wełnianych. Obecnie pracują one na surowcu sprowadzanym z zewnątrz. W przyszłości jednakże, w miarę rozwoju hodowli owiec, surowiec miejscowy będzie mógł być podstawą dla znajdujących się tutaj i pracujących już fabryk włókienniczych.

MIASTKO (ZAP). Na majątkach państwowych Pomorza Zachodniego trwa akcja zwiększania pogłowia świń. Ponieważ trzeba stworzyć wielkie rezerwy aprowizacyjne dla ośrodków przemysłowych, majątki państwowe przeprowadzają obecnie rozbudowę chlewni, tak by latem przyszłego roku mogły zaopatrzyć większe miasta w mięso.

Obecnie stan pogłowia świń na terenie Pomorza Zachodniego wynosi około 230 tysięcy sztuk. W chwili obejmowania przez nas tych terenów rolnicy posiadali tylko 21 tysięcy sztuk świń. Wzrost stanu pogłowia jest więc po trzech latach 11 razy większy. Każdego roku cyfra świń zwiększa się co najmniej o 100 proc. Już bowiem pod koniec 1946 roku stan wynosił przeszło 60 tysięcy, a pod koniec 1947 roku ponad 140 tysięcy sztuk.

## „Batory” świętuje

GDYNIA (ZAP). Po pracowitej spędzonym roku nasz transatlantyk „Batory” wbrew dotychczasowej tradycji czterdzielich postojów w Gdyni, przebywać będzie w porcie macierzystym znacznie dłużej, mianowicie całe dwa tygodnie. Ten stosunkowo długi okres użytkowany będzie przez załogę na spędzenie Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku w gronie rodzinnym zaznając upragnionego odpoczynku.

## W Dziedzicach ro'no od polskich repatriantów

DZIEDZICE (ZAP). Na punkt etapowy PUR-u w Dziedzicach nadeszły dwa dalsze zbiorowe transporty repatriacyjne. Z Laufen w amerykańskiej strefie okupacyjnej przyjechało w 14 wagonach 117 osób, z Salzburga w Austrii zaś powróciło w 2 wagonach 29 osób. Na własną rękę repatriowało się 8 osób z Czechosłowacji, 9 osób z Węgier i 2 osoby z Bułgarii. Szlakiem na Międzyzlesie przybył transport repatriantów z Francji, liczący około 300 osób, a dalszy pociąg sanitarny Polskiego Czerwonego Krzyża odjechał z Krakowa do Francji po kolejny transport reemigrantów. Wreszcie pociąg sanitarny PCK nr 3 przywiózł z brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec 78 dzieci polskich, w czym 9 dzieci obłożnie chorych oraz 18 niemowląt. Przybyłymi dziećmi zaopiekował się Polski Czerwony Krzyż.

## Za żelazną kurtyną

Pan Ryszard Mosin dobrze „zasłużył się” pełniąc w swoim czasie funkcję zeznacza gen. Andersa. Te koleje losu bywały jednak zmienne, a gdy gwiazda dowódcy II korpusu w błyskawicznym tempie zbladła — p. Mosin udał się do Londynu, by tam zbierać laury na niwie publicystycznej. Czynił to widocznie niezgorzej, skoro londyńscy rezydenci uznali, iż godny jest reprezentować emigracyjne dziennikarstwo w Paryżu na zjeździe tzw. „Wolnej Prasy”.

Po zjeździe, obituwując w przemówieniu — peany na cześć kapitalistycznej „wolności słowa”, p. Mosin zamierzał powrócić do „ojczystego” Londynu i przy okazji po drodze wstąpić do Belgii. Jakież jednak było jego zdziwienie i rozgoryczenie, gdy konsul belgijski odmówił mu wizy tranzytowej. Przyczyną tego — jak się później okazało — było przykre nieporozumienie. Oto nierozgarnięty urzędnik nie znający zasług p. Mosina, wziął go za... Polaka, wobec czego nie mógł zaopatrzyć publicystę w wymagany dokument. Państwa zachodnie nie zapominają jednak o długach wdzięczności wobec swych wiernych sług. P. Mosin otrzymał więc w kilka dni potem wizę. Konsulat belgijski, przyznając się do poprzedniego uchybienia, stwierdził jednak, że nie ponosi całkowitej winy. Część odpowiedzialności spada i na p. Mosina. Nie należało bowiem w rubryce narodowości pisać „Polak”.

P. Mosin ma więc obecnie okazję zastanawiać się, jakiej jest narodowości.

My zaś mamy sposobność raz jeszcze stwierdzić, jakimi kryteriami kieruje się Belgia przy udzielaniu wiz.

Niedawno również dobitne świadectwo swego stosunku do obywatela państwa demokracji ludowej wystawiła sobie i Francja. Stało się to w związku z zapowiadającym koncertem skrzypka Wrońskiego. Na krótko przed wystąpieniem „Pavillon Francais” zwrócił pieniądze za wyprzedane bilety. Koncert, który zainteresował cały francuski świat muzyczny, został odwołany. Przyczyną było pochodzenie wirtuoza.

Wroński co prawda ukończył belgijskie konserwatorium, z najzaszczytniejszymi odznaczeniami, ale... jest Polakiem i na domiar wraca do Ojczyzny. W Paryżu nie linczuje się co prawda (jeszcze) Murzynów, ale „dobre” dyskryminacyjne zwyczaje amerykańskie znalazły godnych naśladowców w pewnych sferach.

Mnożą się coraz częściej wypadki tego rodzaju. Pamiętamy wszyscy jeszcze dobrze, na jakie trudności napotykali dziennikarze z państw demokracji ludowej, zamierzający udać się w charakterze sprawozdawców na trzecią sesję ONZ w Paryżu. Ostatnie depeze przynoszą wiadomości o najbardziej skandalicznym wypadku odmówienia przez konsulat francuski w Berlinie wizy wjazdowej delegatowi ukraińskiemu do Rady Bezpieczeństwa.

Żelazna kurtyna nie jest więc mitem. Istnieje naprawdę. Zapuszcza ją łapa imperializmu.

Egbe

## Młodociani gwiazdorzy niemieccy w roli przemytników

HANOWER (ZAP). W Hanowerze policja skonfiskowała 5 tysięcy kg nieocelonej kawy, którą przemytnicy usiłowali dostarczyć do obozu dla uchodźców w Bergen-Belsen. W aferę włączonych jest wiele znanych osobistości Hanoweru. Równocześnie w Brunświku wykryto szajkę fałszerzy banknotów, która podrabiała i puszczala w obieg nowe 20-markówki. Ponieważ fałszerstwa tego rodzaju zdarzają się częściej i niejednokrotnie sięgają wysokich sum, zaufanie do marki zachodnio-niemieckiej maleje z każdym dniem.

KOLONIA (ZAP). W okresie przed świętami Bożego Narodzenia na granicach niemieckich działalność przemytników ożywiła się znacznie. Dzięki wzmocnionym posterunkom straży granicznej skonfiskowano 650 tysięcy papierosów, tekstylia, artykuły luksusowe i inne. Urzędy celne konfiskowały przeciętnie około 2 ton kawy dziennie. Wartość skonfiskowanych w okresie przedświątecznym towarów szacuje się na 60 milionów dolarów. W większości wypadków przemyt towarów powierza no dzieciom w wieku od 11 do 16 lat.

## Bił Polaków za mówienie po polsku Wyrok na hitlerowskiego oprawcę

KATOWICE (PAP). Sąd Okręgowy w Raciborzu rozpatrywał sprawę oprawcy hitlerowskiego SS-mana Pawła Manderli z Kietrza. Manderla od roku 1934 należał do SS i NSDAP. W okresie okupacji, Manderla palając nienawiścią do Polaków przychodził często do obozu pracy dla robotników polskich w Kietrzu i tam znęcał się nad więźniami w nieludzki sposób. Bił on również Polaków, którzy mówili po polsku. Sąd skazał Manderlę na karę śmierci.

## U naszych PRZYJACIÓŁ

Czechosłowacki handel zagraniczny bardzo skutecznie wyrównuje duży deficyt, powstały na początku bieżącego roku. Bilans handlowy za listopad 1948 roku wykazuje wywóz wartości 3.367.561 tys. koron, przywóz wartości 2.418.230 tys. koron. Saldo dodatnie wynosi więc 949.331 tys. koron.

Biblioteka Akademii Nauk ZSRR prowadzi w chwili obecnej wymianę publikacji naukowych z 517 instytucjami naukowymi, w 32 krajach.

W Estonii utworzono komisję, która obejmie kierownictwo całokształtem przygotowań do wielkiego święta pieśni w 1950 roku. W akcji przygotowawczej bierze udział 1367 chórów. Według przewidyrańch obliczeń, liczba uczestników święta pieśni wyniesie 40.000 osób.

W Czechosłowacji, film posiada doniosłe znaczenie jako środek wychowania młodzieży. W samych tylko Czechach i na Morawach urządzono w 1948 r. ogółem 6.207 szkolnych przedstawień filmowych, na których było obecnych blisko 2 miliony dzieci.

Na Białorusi odbudowano po wojnie ponad 265 tys. domów mieszkalnych na wsi, w których zamieszkało ponad 2 miliony chłopów.

Czechosłowackie związki zawodowe organizują obecnie akcje czasów zimowych dla robotników, z których w ciągu zimy skorzysta około 60.000 związkowców.

Z początkiem roku 1948 w Zw. Radzieckim było 17.700 zelektryfikowanych kołchozów. Do końca tego roku otrzymał ponad 30.500 kołchozów. 514 sowchozów rolniczych oraz 4300 ośrodków maszynowo-tractorowych. Sfar Russejn Ogli z rejonu szamchorskiego (ZSRR) ukończył 138 rok życia. Rodzina kołchozka obejmuje 5 pokoleń i liczy 98 członków. Sfar ma 10 synów i córek, 43 wnuków, 41 prawnuków, 4 praprawnuków.

## „Prawdziwy człowiek”



Ukryty w gęstwinie lasu, widzi Miersejw niemieckie czołgi i ciągniki sunące leśną drogą. Za kilkanaście godzin ujrzy szczytki spalonych maszyn... Partyzanci... Nadzieja utrzymuje go przy silach i pozwala na nadludzki niemal wysiłek. Oto krótki fragment powieści „Prawdziwy człowiek” której druk rozpoczynamy już pojutrze

## Szczecin uczcił rocznicę powstania wielkopolskiego

SZCZECIN (PAP). W sali WRN w Szczecinie odbyła się uroczysta akademii, poświęcona 30 rocznicy powstania wielkopolskiego. Po zagajeniu akademii przez prezydenta miasta Zarembe, referat o powstaniu wielkopolskim wygłosił członek Związku Powstańców Wielkopolskich p. Stefański. Następnie odbyło się wręczenie powstańcom wielkopolskim dyplomów uznania, za czynny udział w akcji zbrojnej, po czym uchwalono rezolucję, w której zebrani składają hołd poległym w walce o wolność i demokrację postanawiając wszystkie swe siły poświęcić budowie nowego ustroju sprawiedliwości społecznej.

## W skrócie

W Europie Zachodniej bawi obecnie senator Alban Barclay, wybrany w listopadzie wiceprezydentem USA. Podczas świąt odwiedził na Berlin. W poniedziałek wieczorem Barclay przybył do Paryża, przez Brukselę.

Stan zbiórki na Fundusz Budowy Centralnego Domu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wynosi w chwili obecnej 938.757.857 zł. Przewodzący nadal woj. śląsko-dąbrowskie i woj. wrocławskie. Kolejne miejsca zajmują województwa: poznańskie, szczecińskie, bydgoskie, krakowskie.

W czasie świąt Bożego Narodzenia w Unii Południowo-Afrykańskiej 48 osób zostało zabitych, a 1680 odniosło rany, w wyniku nieszczęśliwych wypadków i bójek.

Po 7-godzinnych debatach parlament syryjski 73 głosami przeciwko 35 uchwalili wotum zaufania dla rządu premiera Khaled El Azema.

W kuluarach pałacu Chailot stwierdzają, że ostatnie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w Paryżu odbędzie się w dniu 30 grudnia. Następne posiedzenie w styczniu odbędzie się już w Lake Success koło Nowego Jorku.

Trzęsienie ziemi krótkotrwałe lecz silne nawiedziło w poniedziałek miejscowość Wellington i Wanganui w Nowej Zelandii. Straty nie są dotychczas znane.

# Profesor Joliot ujarzmił atomy Słuszna reforma

## dla dobra postępu i pokoju ludzkości

Paryż, w grudniu.

(Korespondencja własna API dla „Głosu“)

KIEDY dwa lata temu prof. Joliot wchodził do opuszczonego przez wojsko — fortu Chatillon, oczom jego przedstawił się smutny widok spustoszenia. Na pół rozbite budynki, dachy pozrywane, wnętrza wypalone. W nich właśnie pomieszczyć się miały laboratoria energii atomowej.

Trzeba było długich miesięcy, aby przezwyciężyć wszystkie przeszkody. A było ich nie mało. Biurokratyczne. Finansowe. Organizacyjne. A nawet polityczne. Profesorowi Joliot — laureatowi Nobla — nadano szumny tytuł „Wysokiego Komisarza do Spraw Energii Atomowej”, tytuł, którego z pewnością nie pragnął. Natomiast kredytów dostatecznych na prowadzenie badań naukowych — nie udzielono. Lecz wbrew małym ludziom i r. a. przekór trudnościom, przez 16 miesięcy budowano jedną za drugą metalowe części pierwszego doświadczalnego stosu atomowego we Francji.

W skład zespołu najbliższych współpracowników uczonego wchodził: jego małżonka Irena Joliot-Curie, prof. Kowarski, który uczestniczył w pracach nad energią atomową w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, J. Gueron, F. Perrin, B. Goldschmidt i J. Stohr. Prof. Joliot pamiętał o swojej obietnicy z lipca 1947 roku — przyrzekł wówczas Francji, iż pierwszy stos będzie gotów 1 stycznia 1949 roku. Toteż od trzech miesięcy praca szła dniami i nocą, nie było niedziel, ani świąt.

15 grudnia o godzinie 12.12 — piętnaście dni przed terminem — upragniony rezultat został osiągnięty. Stos zaczął działać. Posiada on w tej chwili moc kilku watów.

Cóż by się stało, gdyby w marcu br. usłuchano krzykacza z RPF w Radzie Republiki — Monmeta, który odmawiał prawa kontynuowania prac naukowych prof. Joliot... jako komunisty.

### Kto winien zdać rachunek?

Są jednak ludzie, którym nie w smak poszło odkrycie tajemnicy, zazdrośnie trzymając w zanadrze przez strategów z Departamentu Stanu. Ich godnym przedstawicielem we Francji jest np. „Le Monde”, który stara się umniejszyć osiągnięcia francuskiej nauki. Inny dziennik daje do zrozumienia, że prof. Joliot miał do zdania rachunek... przed podatnikami Francji. Można by w tym miejscu zapytać, czy którykolwiek z dygnitarzy rządowych zda rachunek przed francuskimi podatnikami z setek miliardów, wrzuconych do kotła budżetu wojskowego... Ale lepiej tylko we-

słychać. Małość ludzka bywa często bez granic.

Wśród tej fałszywej muzyki jakże prosto i szczerze zabrzmiały słowa uczonego Joliot, któremu degaullista odmawia prawa dokonywania odkryć — słowa komunisty Joliot, którego wrogowie Francji pomawiają o brak patriotyzmu:

„Wręczemy narodowi francuskiemu pierwszy owoc pracy, którą nam powierzył”.

I podczas, gdy premier Queuille, gratulując uczonego, wyraził jedynie „głęboką satysfakcję” — górniczy Pas de Calais powitał wielki dzień nauki francuskiej słowami, płynącymi z serca: „Jesteśmy szczęśliwi i dumni”. Bo jedyni francuscy bohaterowie pracy mają prawo być dumni z francuskiego bohatera nauki. Pracują wspólnie dla pokoju.

### „Zoe” może istnieć tysiące wieków

Stos atomowy prof. Joliot zawiera 6.000 litrów „ciężkiej wody”, fabrykowanej w Norwegii, oraz pewną ilość brunatnego proszku — tlenku uranu, który po raz pierwszy w tego rodzaju badaniach zastąpił czysty czarny uran metaliczny. Proszek ten znajduje się w długich aluminiowych tubach, zanurzonych w „ciężkiej wodzie”. Ona to właśnie opóźnia działanie neutronów i reguluje ich ruch, dzięki czemu stos nie wybucha jak bomba, lecz działa w tempie zwolnionym, stając się w ten sposób olbrzymim źródłem energii.

Tę pokojową bombę nazwano Zoe. Z — oznacza Zero. O — w terminologii chemicznej tlen (zamiast czystego uranu, użyto tlenku uranu). E — oznacza wodę (po francusku — eau), w tym zaś wypadku „ciężką wodę”.

— Jak długo żyć może wasza Zoe? — zapytał prof. Kowarskiego jeden z dziennikarzy.

— Tysiąc, a może milion wieków — brzmiała odpowiedź.

Cóż przedstawiają ubogie kredyty, przyznane przez rząd na prowadzenie badań atomowych, wobec — najskromniejszej nawet biorąc — tysiąca wieków bezpłatnej energii dla przemysłu Francji? Dwa miliardy franków w ciągu trzech lat — mniej, niż jedna dwudziestka kredytów, przyznanych na ten sam cel w Anglii, jedna setna tego, co wydano na ten cel w Ameryce.

### Energia przyszłości

Eksperymentalny stos wydziela energię, równającą się kilku watom, lecz prof. Joliot obiecuje, iż w pełni działania — moc ta zwiększy się do 5 kilowatów. Z czasem zaś...

Uczony opracował już konkretny program na najbliższy okres 10 lat. Przewiduje on trzy etapy pracy: 1) budowa Zoe i badanie zjawisk, zachodzących w stosie — wyszkolenie odpowiedniego personelu technicznego; 2) budowa dwóch silnych stosów do 1953 roku; 3) budowa wielkiej centrali elektrycznej, pędzonej energią atomową.

Prof. Kowarski jest starym i doświadczonym specjalistą w dziedzinie fizyki jądrowej. Od 14 lat współpracuje z prof. Joliot, w czasie wojny zaś pro-

wadził badania nad energią atomową w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Twierdzi on, że Zoe jest znacznie silniejszy od pierwszego tego rodzaju stosu, zmontowanego w 1945 roku w Kanadzie. Można go porównać ze stosem amerykańskim z 1942 roku i brytyjskim z 1947 roku. Ma jednak nad nimi wyższość. Jest doskonalszy w konstrukcji, a przede wszystkim znacznie tańszy.

### „Bomby atomowej nie zmontuję nigdy!”

Wiadomo było, że od dawna już Anglosasi nie posiadają monopolu w dziedzinie energii atomowej. Dla nikogo też nie było tajemnicą, dlaczego nie mówili nic o pokojowym użytkowaniu energii atomowej. A przecież 7-kilogramowa sztaba uranu zasilić może całe Stany Zjednoczone w energię elektryczną na przeciąg jednego roku. 2 do 3 ton uranu dostarczyć mogą całemu światu energii świetlnej, cieplnej i mechanicznej na przeciąg tysiąca lat — tak przynajmniej twierdzi prof. R. M. Hutchins z uniwersy-

tetu chicagowskiego, znany specjalista od badań energii atomowej.

Lecz anglosascy kapitaliści nie chcą słyszeć o zastosowaniu energii atomowej w przemyśle. Baronowie węglowi — i naftowe trusty obawiają się atomowej rewolucji, która może zmniejszyć ich dochody, a nawet doprowadzić do ruiny. Oni pragną zysków, a nie postępu.

Słusznie zauważył jeden z profesorów uniwersytetu w San Paulo — Mario Schenberg — że „atomowa może nastąpić tylko w erze socjalizmu”.

— Kiedy zmontuje pan pierwszą bombę atomową? — zapytał tydzień temu profesora Joliot jeden z dziennikarzy amerykańskich.

— Nigdy — odpowiedział uczony — gdyż nie jest ona naszym celem.

Przez usta profesora Joliot przemówiła nauka. Nie ta, która służy jako ślepy instrument klisze podlegaczy wojennych, lecz prawdziwa nauka, ta, która prowadzi do powszechnego rozwoju i postępu w imię dobra i szczęścia całej ludzkości.

Jerzy Rygiel

## Sam wpłacaj składki

Powojenne lata wiele kłopotu sprawiały jednostce, ludziom pracy. Te czy inne trudności, zawodowe, społeczne, aprowizacyjne, sami wiemy, jak absorbowały nam czas. W tym trudnym okresie znaczną rolę odegrały związki zawodowe. Przychodziły one z pomocą pracownikom na każdym polu, starały się o przydziały, organizowały wczasy, bezpieczeństwo pracy, szkoliły, uczyły, służyły radą. Nic więc dziwnego, że wokoło związków skupiały się szerokie masy pracownicze, dla których były one oparciem w codziennych troskach i trudach.

Na tym tle bazował spontaniczny, wspaniały rozwój tych związków. Rosły szeregi związkowców, potęgowały w miliony. A wraz z tym mnożyły się zadania poszczególnych organizacji, zwiększało się ich znaczenie. Dzisiaj związki te stanowią jeden z ważnych filarów naszego ustroju i decydują o wielu sprawach pracowniczych, wpływają na ustawodawstwo robotnicze, kierunek akcji społecznej, organizują współzawodnictwo pracy. Nie ma dziś bodaj dziedziny, w której związki zawodowe nie brałyby udziału.

Taka rola organizacji zawodowych

i takie ich znaczenie w życiu społecznym wymaga jednak większego niż dotąd uaktywnienia członków związków, wymaga współdziałania szerokich mas pracowniczych z ogniwami kierowniczymi ruchu zawodowego. Sami przyznajemy, że częstokroć to współdziałanie było niedostateczne, że wielu pracowników nie udzielało się w życiu związkowym. Ten niewłaściwy stosunek należy zmienić.

Jednym z czynników zmierzających ku temu, na pozór tylko nieważnych, jest zmiana sposobu uiszczania składek członkowskich. Dotychczas załatwiali to poszczególne przedsiębiorstwa, teraz zajmują się tym sami pracownicy. Wprawdzie wywołuje to pewne trudności, skarbnicy mają więcej roboty, nawet niektórym robotnikom jest nieco niewygodnie; przecież nie można zapomnieć o wielu aspektach dodatnich. Zasada wpłacania samemu składek członkowskich wiąże człowieka ze związkiem, uaktywnia masy, nadaje wzajemnym stosunkom ciepły, serdeczny i swojski wyraz pozbawiony formalistyk. Pokazuje to już praktyka. Masy członkowskie czują się jeszcze bardziej związane ze swą organizacją. A oto przecież chodzi.

Z. N.



MIKOŁAJ TICHONOW

## Piewca wolności i przyjaźni ludów

(W 150 rocznicę urodzin Adama Mickiewicza)

W całym Związku Radzieckim obchodzono niezwykle uroczyste 150 rocznicę urodzin Adama Mickiewicza. Wszystkie gazety moskiewskie zamieściły liczne artykuły, poświęcone pamięci wielkiego wieszca. „Prawda” z dnia 24 grudnia zamieściła szereg artykułów o Mickiewiczu, z których poniższy napisany przez wybitnego poetę radzieckiego — Tichonowa, podajemy w obszernym skrócie.

Cały nasz kraj obchodzi 150 rocznicę urodzin wielkiego poety polskiego, Adama Mickiewicza. Wśród znanych nam wielu imion znakomych pisarzy polskich Adam Mickiewicz wybijają się na pierwszy plan, jako najgłośniejszy piewca Słowiańszczyzny, płomienny orędownik idei braterstwa ludów słowiańskich, poeta-demokrata. Występując przeciwko gwałtom caratu, walcząc o wolność ludu polskiego, Mickiewicz nie zapomniał, że walka ta jest jednocześnie walką o wolność ludu rosyjskiego i wszystkich narodów, jęczących pod jarzmem caratu.

Piewca wolności i przyjaźni narodów — Mickiewicz przepowiadał wspaniałą przyszłość ludów słowiańskich. Siłą swego geniuszu rozszerzył on znacznie granice literatury i stworzył w swej twórczości prawdziwe charaktery ludowe. Lata przebyte w Rosji — 1824 do 1829, przyjaźń z wielkimi pisarzami rosyjskimi — zostawiły głębokie, niezatarte ślady w życiu Mickiewicza i wywarły decydujący wpływ na jego twórczość.

Tadeusz Boy-Zeleński — zamordowany w r. 1941 we Lwowie przez hitlerow-

ców — biograf Mickiewicza, słusznie pisał o tym okresie: „Zesłanie do Rosji było wygnaniem, lecz również i oswobodzeniem, — można śmiało powiedzieć — najszczęśliwszym wydarzeniem w życiu Mickiewicza... Faktorem pozostaje, że pobyt w Rosji odegrał w duchowym życiu Mickiewicza kolosalną rolę... Znalazł się on w końcu w środowisku, godnym poety, zawarł znajomość z wybitnymi ludźmi... Został on tam przyjęty, jak równy pośród wielkich i uwieczniony nimem poetyckim, powitany radością... Gdyby Mickiewicz przyjechał z Kowna do Warszawy, na pewno nie doznałby takiego przyjęcia...”

I oto znalazł się Mickiewicz na brzegach Newy. Studiuje on język i literaturę rosyjską oraz nawiązuje ścisły kontakt z przyszłymi dekabrystami — Rylejem i Bestużewem. Biografowie poety wyrazili pogląd że kontakt Mickiewicza z dekabrystami nie jest kwestią przypadku. Jest to bardzo prawdopodobne, ponieważ w chwili wyjazdu Mickiewicza z Odessy do Petersburga Rylejew, który już wówczas bardzo się z nim zaprzyjaźnił, wręczył mu

list z rekomendacją dla poety Tumańskiego, w którym pisał: „Pokochał Mickiewicza i jego przyjaciół — Małewskiego i Jezewskiego. Wspaniałe chłopcy... Zresztą nie ma co pisać: są oni naszymi przyjaciółmi z uczuć i poglądów, a oprócz tego Mickiewicz jest jeszcze poetą bożyszczem swego narodu...”

Na Mickiewicza Puszkina wywarł niezatarte wrażenie. Ze swej strony i Puszkina reagował z zachwytem na każdy nowy utwór poety polskiego, dowiedział się od razu o napisaniu „Konrada Wallenroda” i przetłumaczył nawet pierwsze strofy tego poematu, jak również ballady „Trzech budrysów” oraz „Czaty”. Tych głębokich sympatii wewnętrznych, łączących dwu geniuszów narodowych nie mogły zaćmić nawet najbardziej skomplikowane wydarzenia polityczne. (jak chcieliby to przedstawić niektórzy krytycy). Nawet, gdy poeci w rozmowach swych poruszali skomplikowane kwestie społeczne i polityczne, nawet tam, gdzie mogła powstać rozbieżność poglądów, znajdowali jednak wspólny język.

Mickiewicz rozumiał doskonale znaczenie Puszkina w historii Rosji. W roku 1832 nie przypadkowo pisał Mickiewicz zwracając się do Rosjan: „Stała nienawiść i woła potrzebne są jedynie naszym despotom dla utrzymania swej władzy. Rosjanie nie mogą

być długo ślepych narzędziem despotyzmu, bowiem pamiętają oni o minionej wolności słowiańskiej, bowiem nie wygasły w nich uczucia szlachetności i honoru... Ludy bynajmniej nie są zainteresowane w wzajemnym niszczeniu się. Dzień obalenia despotyzmu będzie pierwszym dniem pokoju i przyjaźni narodów...”

Czołowi ludzie epoki przyjęli Mickiewicza jak wielkiego poe. Wszędzie spotykał się on z entuzjastycznym przyjęciem. Jego „Konrad Wallenrod” i sonety działały oszałamiająco na wyobraźnię. Właśnie w Moskwie i Petersburgu znalazł Mickiewicz jak najżywczy stosunek krytyki i czytelników.

Wielcy pisarze rosyjscy. Puszkina, Gogol, Lermontow, Hercen, Bieliński, Czernyszewskij, Dobrołubow, Tołstoj, Gorkij — cenili wysoko wspaniały talent Adama Mickiewicza. Od tej pory minęło wiele lat, lecz głos poety żyje i ze szczególną siłą dźwięczy w dniu dzisiejszym. Twórca „Ody do młodości”, nieśmiertelnych poematów „Dziady”, „Grażyna” i „Konrad Wallenrod”, autor wspaniałych liryk oraz epepej poetyckiej „Pan Tadeusz”, w całym swym blasku wstąpił do panteonu sławy literatury światowej.

Spuścizna Mickiewicza wydawana jest w Związku Radzieckim nie tylko w językach słowiańskich. Poematy Mickiewicza tłumaczone są na języki narodowe zarówno na Zakaukaziu jak i w Azji Środkowej. Narody radzieckie będą czcili zawsze pamięć jego, jako wielkiego poety i przyjaciela, marzącego o tym czasie, „kiedy narody, zapomniany o sporach, połączą się w wielką rodzinę”.

Dotychczasowy system płac łączy się ściśle z istnieniem systemu zaopatrzenia kartkowego przy równoczesnym wolnym obrocie wszystkimi bez wyjątku towarami konsumcyjnymi. System taki dał naszej gospodarce ogromne korzyści i przyspieszył poważnie odbudowę poziomu życia w kraju. — Przyczynił się on do tego, iż jesteśmy obecnie jednym z najlepiej zaopatrzonych krajów. Nie mógł on jednak być traktowany inaczej jak przejściowy doraźny system, który ulegnie zmianie z chwilą stabilizacji stosunków gospodarczych. Skoro istniały dwie ceny na te same towary, kartkowa — niezwykle niska, często jedynie formalna — i wolnorynkowa, kartka żywnościowa czy odzieżowa nie były niczym innym, jak częścią pensji.

Jeśli weźmiemy jeszcze pod uwagę realne dodatki do płac, jakimi są świadczenia społeczne i wczasy, to dojdziemy do wniosku, iż gotówkowa część płacy nie była czynnikiem decydującym w życiu pracownika. Co więcej, płaca gotówkowa, również niejednolita, zawiera w sobie wynagrodzenie zasadnicze, otrzymywane niezależnie od ilości i jakości wykonywanej pracy, oraz premie za wykonanie normy, czy też jej przekroczenie. Wytworzyła się paradoksalna sytuacja: jakość pracy w stosunkowo niewielkim stopniu decydowała o rozmiarach płacy. Znaczna część zarobku była stała i jednakowa dla dobrego robotnika i dla złego. System płac stawał się hamulcem wzrostu wydajności pracy.

Zadna jednak reforma nie była możliwa bez uprzedniego zniesienia systemu kartkowego. Wzrost masy towarowej i polepszenie sytuacji aprowizacyjnej stworzyły obecnie realną możliwość zniesienia kartek. Dotychczas jednak w zamian za zniszoną kartkę, do zarobku doszły sztywne dodatki gotówkowe, które nie zmieniły w zasadzie sytuacji.

Zapowiedziana przez ministra Minca reforma płac ma stworzyć nowy system, odpowiadający naszym zmienionym warunkom gospodarczym.

O znaczeniu reformy świadczy liczba 3 milionów osób, które będą nią objęte.

Głównym celem nowego systemu jest stworzenie jednolitej płacy, w którą wmontowane zostają wszystkie dotychczasowe elementy, a więc wyrovnianie za kartki żywnościowe, oraz wszystkie inne dodatki wraz z wartością dotacji sblówkowej.

Ponadto do nowej płacy wchodzi wyrównanie za podwyżkę cen za gaz, elektryczność, tramwaj i bilety kolejowe, które były nierentowne.

Z tą chwilą więc każdy pracownik ma jedną płacę, do której dojdą mogą dodatki za wykonanie czy przekroczenie normy. Płaca staje się przejrzysta i ściśle związana z ilością i jakością pracy. Nowy system odpowiada interesom uczciwego robotnika, a więc olbrzymiej większości naszej klasy robotniczej. Nowy system to równocześnie uderzenie w lenia i marudera.

Obok tego reforma płac przewiduje wyrównanie najbardziej krzywdzących dysproporcji w płacach poszczególnych kategorii pracowniczych, nieuniknionych w okresie szybkiej przemiany naszej gospodarki. Środkiem do tego jest podwyżka płac, która wynosi około 10 procent funduszu płac. Nie jest ona stosowana mechanicznie, gdyż miałyby się to z celem. Poszczególne kategorie robotnicze otrzymają większą, inne mniejszą podwyżkę, w zależności od poziomu płac. Wreszcie uregulowane zostaną niektóre inne kwestie (np. płace jednakowych kategorii pracowników w różnych dziedzinach przemysłu i administracji). Zniesione zostaną różnice między Ziemiami Odzyskanymi a resztą kraju, nieaktualne już obecnie wobec upodobnienia się warunków na tych ziemiach do reszty kraju.

Trudno jest w krótkim artykule ogarnąć wszystkie zalety tak doniosłej reformy. Można jednak stwierdzić, iż likwiduje ona dysproporcje, powstałe w pierwszych latach odbudowy, przywraca należyty stosunek między płacą zasadniczą a premią likwiduje nieusprawiedliwione różnice między robotnikami o tych samych kwalifikacjach w różnych dziedzinach zatrudnienia. Stwarza podstawę dla szybkiego wzrostu wydajności pracy a tym samym przyczynia się do podniesienia poziomu życia całego świata pracy.

Strum.

Jak się wybrać „NA WČASY ZIMOWE” radzi Korespondentka z Paryża „Mody i Życia Praktycznego” nr 1/85

## Jednego wagonu pilnował a z drugiego kradł

Władysław Sołgała zamieszkały w Świebodzinie (ul. Garbarska 5) jako konwojent Związku Samopomocy Chł. odprowadzał wagon jęczmienia. W czasie postoju w Skalmierzycach, wykorzystując nieuwagę służby kolejowej, zabrał z innego wagonu 3 worki mąki pszennej, z której 50 kg sprzedał pracownikowi kolejowemu Bronisławowi Stefanowiczowi ze Skalmierzyc Starych.

W dniu 22 grudnia br. zasiadli obaj na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie i skazani zostali — Sołgała na jeden rok i sześć miesięcy więzienia, a Stefanowicz za pasterstwo na pięć miesięcy aresztu. (md)

## Bilans kampanii cukrowniczej w Witaszycach

Cukrownia Witaszyce, pow. Jarocin przerobiła w br. 691 tys. kwintali buraków uzyskując o 1 proc. więcej cukru (17½ proc.) niż w ubiegłym roku. Akcja dostawy buraków przez około 6 tys. plantatorów była doskonale zorganizowana, gdyż odbywała się planowo, tak, że nie tworzyły się zatory furmanek i plantatorzy nie tracili niepotrzebnie czasu na czekanie.

Dzięki sprawnej organizacji oraz współzawodnictwu pracy tegoroczna kampania nie tylko zakończyła się o 6 dni wcześniej, niż przewidywano, ale można było zatrudnić o 400 osób mniej, niż w poprzednim roku. W ten sposób uzyskano znaczne oszczędności na robociznie, a wymieniona liczba robotników pracowała produktywnie na innych odcinkach gospodarki. (bg)

## PKOS w Gostyniu pracuje dobrze

Mamy przed sobą dane o działalności tej instytucji za ubiegły rok. Wynika z nich, że był to rok intensywnej pracy w kierunku ulżenia niedoli biedaków i że wyniki tej pracy były nie tylko bardzo dobre, lecz spytają się również z pełnym uznaniem władz nadzorczych. Potwierdził to obecny na ostatnim walnym zebraniu inspektor wojewódzki zaznaczając, że powiat gostyński pod tym względem zajmuje jedno z czołowych miejsc.

Przyjrzyjmy się nieco bliżej liczbom, a przekonamy się, że pochwały inspektora wojewódzkiego są słuszne. Na terenie powiatu gostyńskiego zorganizowano 5 kuchni, z których korzysta w Gostyniu 251 podopiecznych, w Boruku 47, w Poniecu 94, w Piaskach 76 i w Krobi 100 czyli razem 568 podopiecznych, którym wydano w roku sprawozdawczym 177 216 obiadów i to obiadów dobrych, co również stwierdził i podkreślił inspektor wojew.

Akcja PKOS przedstawia się w liczbach mniej więcej następująco: na żywność dla podopiecznych wydano 2 340 000 zł, na odzież 42 900 zł. Większość funduszy na ten cel otrzymano od rządu, gdyż 1 780 000 zł, choć i ofiarność społeczeństwa (569 000 zł) nie była mała, jak również subwencja województwa (520 000 zł). Najmniej

### LESZNO

Dnia 22. 12. br. został rozegrany mecz tenisa stołowego pomiędzy L. K. S. „Merkury” a Harcerskim Klubem Sportowym. Mecz ten został zakończony zwycięstwem H. K. S-u w stosunku 7:2. Punkty dla H. K. S-u zdobył Solla T. 3, Bensus T. 3, oraz Klemczak 1 punkt. Dla „Merkurego” punkty zdobyli Mikulski St. 1 i Rożek 1 punkt.

## Czyste ręce — to warunek

Gruźlica krów to niebezpieczna choroba także dla ludzi. I nie tylko gruźlica. Wiele innych chorób może być przeniesionych na otoczenie jeżeli nie będziemy przestrzegać warunków higieny przy dojeniu krów. Dowiedziono bowiem naukowo, że zarazki różnych chorób doskonale się rozmnażają i przechowują w mleku.

Toteż przy produkcji i handlu mlekiem należy szczególnie zachować czystość. Bo skąd inąd wiemy, że obchodzenie się z mlekiem w gospodarstwach domowych pozostawia wiele do życzenia. W wielu wypadkach dojenie odbywa się w ciemnych, brudnych i wilgotnych oborach; krowy leżą na mokrej ściółce, przesiąkniętej odchodami. Wymiona krów są bardzo często tak brudne, że strach patrzeć, a dojarka nie zada sobie trudu oczyszczenia czy wymycia go wodą i czystą ściereczką.

W pewnym gospodarstwie widać dojarke ciągnącą sutki wymienia krowiego a pomiędzy palcami jej rąk spływała brudna, czarna ciecz — gnojówka. Obrazek straszny. Bo przecież ta gnojówka łatwo mogła spłynąć z rąk dojarke do wiadra. Ileż więc zarazków znalazłoby się na skutek tego niechlujstwa w mleku? Br...

W wielu innych oborach gospodarskich i majątkowych wlewa się do jednej konwi mleko od krów zdrowych i chorych i odsyła się do konsumpcji.

# Tam, gdzie w dzień i w nocy wre nieustanna walka o życie ludzkie

Rzadko kiedy młodzież wracająca tłumnie ze szkół ulicami Wałową i Krasieńskiego czy liczni w godzinach wieczornych spacerowicze spoglądając na jasne mury obszernego budynku pomyślą o tym, że za oknami tego gmachu wre praca. A rzadziej jeszcze chyba, że niekiedy gasną tam istnienia ludzkie mimo rozpaczliwej walki uwiijających się po salach między łózkami białych postaci...

Przejętym obowiązkiem, śpieszącym tu stale przechodniom nie wiele mówi wielki napis u wejścia: Szpital Miejski. Często go nawet nie zauważa. Kto ze zdrowych zresztą pomyślał o tym? Kto ma na to czas?...

A dzieją się tam wielkie rzeczy. — Walka o życie ludzkie trwa tam ustawicznie. Dzień i noc.

Kiedy wchodzimy do wnętrza budynku ogarnia nas specyficzny dla szpitali tego rodzaju rodzaj zapach. Udajemy się na piętro. I nie „Dni

## Budżet Krotoszyna na sumę 61 mil. ostatecznie uchwalony i zatwierdzony

Na wstępie obrad Miejskiej Rady Narodowej w Krotoszynie uchwalono statut organizacyjny Zarządu Miejskiego oraz statut stanowisk służbowych w brzmieniu zgłoszonym przez Zarząd Miejski. Następnie MRN uchwaliła dodatkowy budżet admin.-og. oraz przed-

siębiorstw i zakładów miejskich na rok 1948, wskutek czego budżet admin. podniósł się w wydatkach zwyczajnych do sumy 34 772 000 zł i w wydatkach nadzwyczajnych do 12 755 000 zł w dochodach zwyczajnych do 37 347 000 zł i dochodach nadzwyczajnych do 10 mil. 180 tys. zł oraz przyjęła decyzję Powiatowej Rady Narodowej zatwierdzającą budżet na rok 1949 w dochodach i wydatkach na sumę ogólną 61 mil. 604 tys. zł.

Uchwalono dalej regulamin dla Miejskiego Domu Opieki dla Dorosłych oraz postanowiono na wniosek Pow. Zrzeszenia Kupców wystąpić z wnioskiem o obniżenie stawek czynszu najmu dla miasta Krotoszyna o 30%. W końcu MRN uchwaliła przeznaczyć budynek służbowy przy ul. Zdunowskiej 67 w całości na cele świetlicy i przedszkola RTPD. (fk)

## Całkowite wydzielenie Ostrowa nastąpi w styczniu 1949 r.

Publiczne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Ostrowie odbyło się pod przewodnictwem p. Olejniczaka. Po uczczeniu kongresu zjednoczeniowej partii robotniczych przewodniczący udekorował Złotymi Krzyżami Zasługi z okazji długoletniego pożycia małżeńskiego małżonków Józefa i Jadwigi Kasprzaków z Ostrowa, po czym MRN uchwaliła II budżet dodatkowy głównej administracji przedsiębiorstw i zakładów miejskich na rok 1948. Budżet zamyka się w rozchodach i dochodach kwotą 8 375 000 zł.

## Miał słabość do garderoby

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Jan Kroszka z Łodzi, ul. Wschodnia 22, który dokonał szeregu kradzieży garderoby między innymi w Zmysłowie, pow. Krotoszyn na szkodę Sochy, w Krotoszynie na szkodę Marszałka i w Baranie pow. Krotoszyn na szkodę Talarczyka. Sąd skazał go na trzy lata więzienia. (md)

Czy wobec tego mleko to może być zdrowe dla ludzi? Na pewno nie, gdyż znalazło się tam tysiące bakterii chorobotwórczych, stanowiących niebezpieczeństwo dla zdrowia ludzkiego.

Każdy dobry gospodarz czy administrator wie, która sztuka w jego oborze jest chora. Wiedząc zaś o tym powinien nakazać, aby mleko od chorych sztuk zlewane było do osobnych konwi i oddawane do mleczarni celem przeprowadzenia pasteryzacji czyli oczyszczenia z zarazków.

W związku z tym szerokie pole do działania ma tutaj Związek Samopomocy Chłopskiej poprzez swoich instruktorów rolnych i kontrolerów mleczarni. Powinni oni pouczać i stale przypominać rolnikom o obowiązku zachowania higieny przy doju mleka, o konieczności utrzymania w czystości krów, obór i naczyń do mleka, o myciu wymion i czystości rąk dojarke. To jest konieczne tak ze względu na zdrowie publiczne jak i rozwój przemysłu mleczarskiego.

Kontrola i ocena higieniczna obór, jako miejsca produkcji mleka tudzież zdrowotności krów — właśnie ze względu na zdrowie publiczne — winna być wprowadzona obowiązkowo. Przynieście to jeszcze poważne zyski samemu rolnikowi, bo poprzez higienę i czystość zapewniamy zdrowie konsumentom mleka a ponadto podniesie się stan hodowli i mleczności krów. (wł)

Przeciwgruźlicze” są powodem, dla którego uchylamy właśnie drzwi Oddziału TBC. To tylko cisza panująca wśród leżących tam pacjentów intryguje i zmusza do odwiedzin.

Leżą spokojnie choć nie zrezygnowani. Zdają sobie sprawę ze stanu swego zdrowia. Wiedzą jednak, że wszystko robi się tutaj, by uratować ich życie. Chwała obsłudze, jedzenie...

Ale przybysz wychodząc stamtąd zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że nie wszystko zrobiliśmy w kierunku walki z gruźlicą. Ze wielu z tych można byłoby ratować... Gdyby tylko akcję tę potraktować gruntownie, od podstaw, gdyby nadać jej charakter powszechny.

Szpital Miejski w Lesznie obejmuje poza oddziałem gruźliczym, stacją wewnętrzną i laryngologiczną, Trzech lekarzy specjalistów i zespół pielęgniarek mają pełne ręce pracy. W szpitalu jest przecież stale — nie licząc przy-

chodnich — około 70 pacjentów. Dzieki rozsądnej gospodarce i jak najdalej idącej współpracy całego zespołu, szpital doskonale radzi sobie z różnego rodzaju kłopotami zwłaszcza aprowizacyjnymi.

W tym roku stanął duży gmach pomocniczy, rozbudowany za pomocą funduszy własnych Zakładu. W nim to znajdzie pomieszczenie pralnia, suszarnia w jednej części oraz magazyn drewna i w części dalszej chlew dla hodowli trzody. Jeśli porównać stan szpitala w chwili przejścia go przez władze polskie ze stanem obecnym, to wygląd jego jest imponujący. Przecież należy, że personel szpitala z b. dyrektorem dr. Krystmanem i obecnym dyr. dr. Polewskim na czele — dokonano wielkiego dzieła. Gdyby jeszcze tylko miejscowy Urząd Apropowizacyjny okazywał więcej zrozumienia — wszystko byłoby w najlepszym porządku. A szpital ma przecież poważne obowiązki. Obsłużyć 5 powiatów jest wielkim i trudnym zadaniem.

Wspomniano już wyżej, że pacjenci chwalą obsługę. Bo też dyscyplina jest wspaniała. Śledząc wykonywaną pracę dochodzimy do przekonania, że traktuje się ją tutaj z sercem i z całym zrozumieniem jej znaczenia. Niektórzy nawet zrezygnowali z wakacji. Przykład: p. Maria Skrzypek. Jest m. in. także (bo wszyscy zasługują na uznanie) p. Rozwarka — palacz mechaniczny. Dla niego nie ma pracy nawet najcięższej, której by się z uśmiechem nie podjął.

Tu i tam słyszymy, że część pielęgniarek postanowiono zwolnić. Czy łatwo jednak (przy braku absolwentek szkół pielęgniarzkich) będzie dobrać zastępców? Nie wiadomo. Będzie to chyba trudna sprawa.

Nie łatwo opisać wykonywaną tutaj pracę. Czyny to wielkie. Wracają one zdrowie i życie najbardziej zagrożonym. hel

## Uroczystości gwiazdkowe w Krotoszynie

W ostatnim tygodniu przed Świętami odbyły się na terenie miasta Krotoszyna liczne uroczystości gwiazdkowe!

W Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 odbyły się uroczystości gwiazdkowe w poszczególnych klasach. W uroczystościach brali liczny udział rodzice, wychowawcy oraz kierownik szkoły i prezes Opieki Rodzicielskiej.

Związek Inwalidów Wojennych urządził w hotelu pod „Białym Orłem” „Gwiazdkę”, w której wzięli udział przedstawiciele władz i partii politycznych. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes powiatowy p. Francisek Kowalski. Po tradycyjnym opłatku obdarowano 30 najbardziej potrzebujących członków paczkami żywnościowymi.

W Obwodowym Urzędzie Pocztowym odbyła się pierwsza „Gwiazdka” dla dzieci pocztowców zorganizowana przez

## Nowoczesny zakład leczenia alkoholików ma powstać w Modliszewie pod Gniezmem

Jedno z licznych sprawozdań kongresowych w Gnieźnie dotyczyło upaństwowionego już, jak pisaliśmy, Zakładu Psychiatrycznego w Dziekanówce. Ze szczegółami tego sprawozdania warto zapoznać się bliżej, choćby z tego tytułu, że zakład w Dziekanówce należy do największych i najlepiej wyposażonych w Polsce. Jako jedyny zaś w kraju, posiada poza innymi oddziałami — oddziały dla dzieci nerwowo i psychicznie chorych dla których stworzono tam nawet szkołę specjalną oraz przedszkole.

Zakład zaopatrzony jest w nowoczesne urządzenia badawcze, różnego rodzaju warsztaty rzemieślnicze, gdzie na równi z pracą na roli i w ogrodnictwie stosuje się leczenie chorych pracą.

Jak wynika ze statystyki, w ciągu 11 miesięcy, tj. do listopada br. włącznie przebywało w Zakładzie na leczeniu 1.649 osób, z których 787 wypisano w stanie wyleczenia lub poprawy. Budżet Zakładu, posiadającego 254 osoby personelu, wyniósł na rok obecnym 125 mil. zł. pokryty zaś był prawie zupełnie z dochodów własnych, gdyż dotacje wynosiły ca. 1.300.000 zł. Godnym uwagi jest projekt stworze-

Zarząd Zw. Zaw. Pracowników Poczty i Telegrafów. Gwiazdor obdarował 30 dzieci z Krotoszyna oraz 42 dzieci z placówek pocztowych w powiecie. Całość uroczystości uzupełniły tańce i deklamacje oraz śpiewy rozbawionej działalności.

Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w ramach akcji pomocy zimowej urządził dla swych podopiecznych bardzo sutą „Gwiazdkę”, obdarowując 160 podopiecznych (małe rodziny) paczkami żywnościowymi wartości po 900 zł oraz 30 podopiecznych (duże rodziny) paczkami wartości po 1700 zł. Ogólna wartość paczek żywnościowych wyniosła ponad 195.000 zł. Okolicznościowe przemówienia wygłosili przewodniczący Pow. Komitetu Akcji Zimowej p. starosta Bonowski, przewodniczący Pow. Komitetu Opieki Społecznej p. mgr Majchrzak i kierownik PKOS-u p. Mogiłka. (fk)

## 37-letnia matka 17 dzieci odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi

W Krotoszynie dokonał członek Prezydium Pow. Rady Narodowej p. Rogacki odznaczenia małżeństw, które przeżyły wspólnie 50 lat oraz rodzin mających liczne potomstwo — Złotymi Krzyżami Zasługi nadanymi przez Prezydenta RP.

Za 50 letnie pożycie małżeńskie odznaczeni zostali Złotymi Krzyżami Zasługi: małżonkowie Antoni i Teodozja Chmielewscy ze Sulmierzc. pow. Krotoszyn, oraz małżonkowie Walenty i Magdalena Pokrakowie z Brzozy, pow. Krotoszyn, za wychowanie licznej rodziny (17 dzieci) — odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi p. Eleonorę Kosmann, żonę robotnika rolnego w PNZ w Wronowie, pow. Krotoszyn. Szczęśliwa matka liczy dopiero 37 lat. (fk)

# KRONIKA

**30 GRUDZIEŃ**  
Czwartek | Stołce wsch.: g. 8.04  
Eugeniusza | zachodzi: g. 15.46  
Uniedroga | Księżyc wsch.: g. 8.46  
zachodzi: g. 15.13

### POZNAŃ

Repertuar teatrów  
Wielki — o godz. 19 — „Goplana” — Wł. Zelenkiego.  
Polski — o godz. 19 — „Pastoraika” w ukł. Leona Schillera.  
Nowy — o godz. 19.30 — „Lato w Nohant” — J. Iwaszkiewicza.  
Komedia Muzyczna — o godz. 20 — „Siomkowy kapeluszyk” — E. Labiche’a.  
Aktor i Lalki — o godz. 18 — „Dzieci pana Majstra” wg Rogoszówny w opr. Krzemienieckiego.  
Kameralny Zespół TPZ (ul. Słowackiego 19/21) — o godz. 19.30 — „Poglądy panny Jaźni” — W. Słowińskiego.

### OSTRÓW

Oddział redakcji i administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, tel. 422, przyjmuje komuni katy do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne, drobne reklamowe, nekrologi i inne codziennie od 8 do 10 i 15 do 17.

Mydło na listopadowe karty zaopatrzenia, jak podaje Starostwo Powiatowe, musi być odebrane najpóźniej do 4 stycznia 1949 r.

Koło Miłośników Szczytu w Ostrowie wystawiło w drugie święto Bożego Narodzenia w sali Teatru Miejskiego bardzo wesołą komedię w trzech aktach M. Nealla i M. Ternara pt. „Co on robi w nocy”, reżyserii Edwarda Marszałka. Amatorzy opanowali swoje role i oddali je należycie, wzbudzając dużo humoru wśród publiczności, która zgromadziła się bardzo licznie.

Nowe władze partyjne. Po zjednoczeniu się obu partii robotniczych ukonstytuowały się nowe władze partyjne na szczeblu powiatowym. Powstał oddzielny Powiatowy Komitet P. Z. P. R., jak też Miejski Komitet P. Z. P. R. Pierwszym sekretarzem Pow. Komitetu P. Z. P. R. został wybrany p. Paweł Hys, a jego zastępcą p. Olejniczak. Pierwszym sekretarzem Miejskiego Komitetu P. Z. P. R. wybrano p. Bronisława Adamusa a jego zastępcą p. Cala (juniora).

Komitety przystąpią w najbliższych dniach do przeprowadzania wyborów w ramach Kół Gminnych i Gromadzkich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

### ZKS „Budowlani” w Ostrowie

W dniu 22 grudnia br. zorganizowano przy Oddziale Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego Z. K. S. „Budowlani” i Sekcję Tenisa Stołowego. Do zarządu weszli pp. Artur Kawalek — prezes, Stefan Finke — wiceprezes, Mieczysław Wawrzyniak — sekretarz, Cyryl Misorny — skarbnik, Jan Winkowski — kapitan sportowy, Czesław Jaś — ref. prop., Zenon Gajewski — gospodarz.

Sekcja Tenisa Stołowego Z. K. S. „Budowlani” rozegrała ostatnio towarzyskie spotkanie tenisowe z niestowarzyszonymi. Wygrali niestowarzyszonych w stosunku 6:4. Wyniki poszczególnych gier były następujące: Gajewski — Tomczak 15:21, 13:21; Winkowski — Jaś 19:21, 26:24, 21:19; Cizak — Nowak 25:23, 21:19; Winkowski — Nowak 21:15, 21:15; Winkowski — Tomczak 26:24, 17:21, 21:23; Cizak — Jaś 14:21, 21:12, 18:21; Cizak — Tomczak 14:21, 21:19, 22:20; Gajewski — Nowak 14:21, 9:21; Gajewski — Jaś 16:21, 10:21; Cizak — Tomczak 0:21, 0:21; Winkowski — Jaś 0:21, 0:21 walkowerem, z ramienia „Budowlani” grali pp. Cizak, Winkowski, Gajewski. Po dwa punkty dla Z. K. S. „Budowlani” zdobyli pp. Cizak i Winkowski. (md)

### PLESZEW

Znaczki rejestracyjne dla psów. Wszyscy posiadacze psów na terenie m. Pleszewa winni w terminie od 1 do 10 stycznia 1949 r. wykupić w Zarządzie Miejskim znaczki rejestracyjne na rok 1949.

Równocześnie przypomina się o obowiązku zgłoszenia w przeciągu dwóch tygodni nowonabytego psa w tymże urzędzie. Niestosujący się do zarządzenia będą ukarani.

Rejestracja roszczeń w stosunku do b. Rzeszy Niemieckiej. Osoby względnie firmy posiadające niezrealizowane roszczenia w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych oraz władz b. Rzeszy winni zarejestrować swe pretensje do dnia 5 stycznia 49 r. w Zarządzie Miejskim. Rejestracja jest bezpłatna. (bg)

## 150 kursistów -- pracowników PKP złożyło egzaminy czeladnicze

W dniach 15 — 23 grudnia br. odbyły się końcowe egzaminy czeladnicze w gmachu Średniej Szkoły Zawodowej Kolejowej w Poznaniu. Komisja egzaminacyjna w zawodach: ślusarskim, tokarskim, kotlarskim, elektro-technicznym, kowalskim, spawalniczym i odlewniczym pod przewodnictwem dyrektora szkoły, inż. T. Gutowskiego, wyrokowała na czeladników 150 pomocników — rzemieślników kolejowych z Poznania, Krzyża, Rogoźna i Leszna.

W szkole tej od 1 maja 1945 r. do 23 grudnia 1948 r. wyszkolono 2.500 czeladników i mistrzów, tak spośród kursistów, jak i absolwentów szkół zawodowych z Poznania, Gniezna, Leszna, Gorzowa, Wągrowca, Krzyża i Jarocina. Z tej ilości 95 procent pracuje w kolejniectwie, reszta — w innych zakładach pracy. (bg)

## Coraz więcej sadów

Wielkopolska wraz z Ziemią Lubuską posiada około 2 milionów 120 tys. drzew owocowych. W ub. sezonie jeśnennym uruchomiono 540 tys. zł kredytu na sadownictwo. Kredyty te zostały rozprawdane za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego wśród mało i średniorolnych gospodarstw. W ub. miesiącach wysadzono około 2000 drzew owocowych w ogrodach przydomowych. Zakładającym sady udziela się bezzwrotnej subwencji w wysokości 30% wartości zakupionych drzew owocowych. (PAP)

Dnia 25 grudnia 1948 r. zmarł na udar serca, mój najukochańszy mąż, nasz syn, ojciec, brat, zięć, szwagier, wuj i dziadek, śp.

# Marian Nowakowski

obywatel amerykański

przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm., o godz. 12, z kaplicy cmentarza górzyńskiego. Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 8 w kościele św. Anny przy ul. Matejki, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

żona i rodzina

Poznań, Detroit U. S. A.  
Dobrzyń.

27924

Przewielebnemu ks. radcy Foreckiemu, ks. Nowickiemu, Przyjaciółom, Kolegom, Znajomyim i wszystkim Delegacjom za oddanie ostatniej przysługi mojemu ukochanemu mężowi i naszemu drogiemu ojcu, śp.

## Józefowi Holzhausenowi

jak również za liczne dowody współczucia, wieńce i kwiaty, składają serdecznie

**Bóg zapłać!**

żona z synami

Szamotuły, Rynek 41.

27869

## Zakłady Silników Spalinowych Nr 3 w Poznaniu

ul. Mylna 38/40 („Ergomotor“)

zawiadamiają, że ekspedycja z powodu

**inwentury**

w dniach 30 i 31/12. 48 r. oraz 3/1. 49 r.

będzie nieczynna

12b-479

Poważna instytucja publiczna poszukuje na korzystnych warunkach od 1 stycznia 1949

## Samodzielnego księgowego - bilansiste

Referencje wymagane.

Oferty Głos Wielkopolski pod nr 27930.

### Wolne posady

Gospośia samodzielną, czystą, uczciwą, do 3 osób potrzebna. Rynek Łazarski 11 m. 5.

Kuśnierka do czapek poza dom potrzebna, Gąsiorowskich 10.

Postugaczka 3 razy tygodniowo potrzebna, Mostowa 15, m. 22.

Potrzebna dziewczyna do wszelkich prac domowych z gotowaniem. Zgłoszenia od 14-16. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 27825.

Dobrych pomocników szewskich na męską robotę przyjmie poza dom. Adres wskaże Czytelnik, Armii Czerwonej 1, nr 3701.

Rolniczy Zakład Doświadczalny Państwowego Instytutu Naukowego Półkowno. Środa, poszukuje zaraz asystenta. Wymagane przynajmniej średnie wykształcenie rolnicze.

F2420

Kilkadziesiąt KOBIEC

do skubania drobiu oraz innych prac w tuczalni drobiu. Rataje 142.

Księgowa (a) silną młodszą — obeznaną z księgowością przebitkową i maszynopismem. poszukuje zaraz większe przedsiębiorstwo przemysłowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR“ Poznań, Ratajczaka 7 pod 12.892.

Gospodarkę uczciwą, samotną, na 60 morgów potrzebny do pracy. Poznań, Logi 17, skąd.

Dziewczyna do wszystkich prac domowych (ze spaniem) potrzebna. Siemiradzkiego 10a, m. 8, III piętr.

Kosmetyczka dyplomowana z praktyką, może się zgłosić. Kraszewskiego 17, m. 10a, godz. 17-18.

Fryzjerka, siła zdolna, na stałe zaraz. Daszyńskiego 45.

Gospośia lub dziewczynę z dobrą mową gotowaniem do 3 osób zaraz. Hurtownia Galanterii, Pickary 1.

Pomoc domowa uczciwa, cośkolwiek z gotowaniem, do 2 osób, przyjmie na stałe. Zgłoszenia: Dolna Wilda 36, m. 4.

Karmielkarz kartą ziemleńską, potrzebny natychmiast. — Szydłowski, Ostrów, Kaliska 25.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Penlenka do pomocy potrzebna. Pracownia czapek, Gąsiorowskich 10.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Dziewczyna gotowaniem do bezdzietnego małżeństwa, Niegolewskich 20a, m. 9.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyrobę kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka“, Warszawa, Impet, Sikorskiego 42.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Firma „RENOVA“  
Poznań, ul. Ratajczaka 15  
(Pasaż Apollo)  
podnosi  
**OCZKA**  
NA POCCZKANIU  
10. — z jedno oczko  
Nadrabiamy stopy

Ceraty  
Linoleum  
Plusze  
Chodniki — Dywany  
Ilanio kupisz w specjalnym  
magazynie materiałów  
meblow. i dekoracyjnych  
**FR. PERTEK**  
POZNAŃ  
Kraszewskiego 17  
Tel. 519-67 12a-1

### Różne

Filateliści! — Najtańsze źródło zakupu jest „Poznańska Filatelia“, Armii Czerwonej 2.

Optyk, 27 Grudnia 7. dostawa dla Ubezpieczalni Społecznych.

## Zajęcie

kupuję po najwyższych cenach dziennych.

Większe partie odbieram własną lokomotą.

**Leszczyński Dom Eksportu i Importu**

Leszno Poz., Narowicza 62/63

Tel. 473 27-06

## OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Dyplom. drogistka szuka posady. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12.867.

Krawcowa szyje ładnie w domach. Of. Gł. Wlkp. nr 27882.

Krawcowa domowa szuka zajęcia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12.903.

Księgowa szuka posady od stycznia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12.888.

Szofer-mechanik półroczną praktyką szuka posady. Piotr Olszak, Boruja, Kościelna 99, pow. Wolsztyń.

Karmielkarz, długoletnią praktyką, dobry fachowiec, poszukuje pracy. Oferty Głos Wlkp. nr 27935.

Barzo biegła stenotypistka (inteligentna) zmienia posadę od 1. I. 1949 r. Oferty Głos Wlkp. nr 27934.

Pokój używany w kuchni przy Dąbrowskiego oddam za wskazanie pracy woźnego, magazyniera. Oferty Głos Wielkopolski nr 27911.

Kursy pisania na maszynie Slego metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne.

Kursy stenografii i pisania na maszynie. Wpisz: Szkoła Przygotowania Handlowego, plac Wolności 2.

Handlowe, półroczne popularne kursy rozpoczynają 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33.

Koedukacyjne kursy pisania na maszynie Janiny Sawickiej, Ratajczaka 36.

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurk, al. Marcinkowskiego 2a.

Jazdy samochodem, motocyklem oraz dobrej obsługi pojazdów mechanicznych nauczyysz w szkole „Auto-Ster“, Poznań, Mickiewicza 36. Początek kursu 10 stycznia. Wpisz i trwaj. Biuro czynne stałe, w soboty do godz. 13.

Osobiste

Patentny, adaptery i zmoczniki wypożycza na uroczystości rodzinne Fa „Renoma“, Stary Rynek 23.

Przedaje

Obrabarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne sprzedaje, kupuje Krenz pl. Wolności 11.

Materace dla dorosłych i dzieci, ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów sienniki i worki. W. Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I piętr.

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaje — kupno Komis „Lamus“, Sieroca 5/6.

SZTANDARY PARAMENTA KOŚCIELNE wykonuje najstarsza iachowa firma

**K. KĘDZIERSKA**

Poznań, Ogrodowa 11

Telefon 98-63

Nagr. na P.W.K. — Rok zml. 1914

Piękny dywan jak nowy, 3,10x2,25; elektryczny piecyk piekarnik; obraz olejny; biurko, biblioteka; nowoczesny bufet jadalni. Telefon 88-53.

Klej „AGO“ w najlepszym gatunku do skór, pasów transmisyjnych kapców, filców itp. poleca Przetwórnia Chemiczna „Arol“ Kraków, Augustyńska 11, tel. 586-22.

Parcele, wille, kamienice. — Kupno — sprzedaż „Union“, Poznań Rzeczpospolitej 4.

Tapczany z obudowaniem, fotele tapczane higieniczne, kanapy rozkładane, materace — poleca Koczek Szkolna 2.

Pianina markowe, fisharmonie, sprzedaje kupuje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1.

36 morgów pszenno-buraczanej (pow. poznański), 2.500.000. Zgłoszenia: Otreba, Jarocin, Kilińskiego 2.

Linoleum, ceraty chodniki, koce, dywany, liny. — Pertek, ul. Kraszewskiego 17.

Parcele w Antoninie, otoczone zielenią, sprzedaje korzystnie, również na spłaty. Czubkowska, Libelta 10, tel. 21-74.

Tapczany, leżanki, fotele, stół gotowy — na zamówienie. Wykonanie solidne. Św. Marcin 74 (dawnej Marcinkowskiego 2), Pluciński, 12a-235

Samochód Adler-Triumf, kabriolet, na chodzie, tanio sprzedam. Zgłoszenia: tel. 62-29.

Przycepkę 4- i 6-tonową, wyrotki, sprzedam, Dąbrowskiego 83/85, garaż 29a, telefon 31-40.

Korzystnie wózek koszykowy. Wałki M.odych 28, m. 8.

Parcele przy Dąbrowskiego, tanio sprzedam. Tel. 77-50.

Przycepkę do samochodu osobowego w pierwszorzędnym stanie — na nowym ogumieniu — sprzedam. Zgłoszenia: telefon nr 28-24.

Radio „Telefunken“ sprzedam. Rooseveltta 1, m. 4, godz. 19 do 22.

Maszynę walizkową „Eriks“, maszynę biurową „Kapel“ okazynie, Opalenicka 6, m. 1, godz. 13-16.

Samochód DKW sprzedam. — Gancarska 3, w podwórzu.

Blam baranki, Św. Marcin 65, m. 18 lewy wchód, podwórze.

Samochód Opel Blitz, 3 tony, sprzedam, Garbary 61/63.

Motocykl Zündapp, 600 cm<sup>3</sup>, korzystnie sprzedam, Garbary 61/63.

Sklep galanterijny Poznaniu, centrum, odstąpię lub przyjmę współnika. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12.914.

Kupna

Konie na rzeź kupuje stale Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11.

Maszyn biurowych kupno — sprzedaje — naprawa — Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 28, tel. 23-62.

Konie na rzeź kupuje Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55.

Kamienice, wille, parcele kupuje, Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26.

Kupię rekawice ochronne do Roentgena, Dr Borkowski, Miedzyczny Wlkp, Staszica 4.

Motory 0,3-1 KM na 220 V, zmienny, kupi „Sormita“, Chlebowa 14.

Parcele lub mały domek w Poznaniu kupię. Oferty: PAR, Katowice, Warszawska 23.

TRADYCYJNA  
**NOC SYLWESTROWA**  
w Kawiarni - A. KRUK - Fredry 12  
Wielki program artystyczny  
**Dancing**  
Początek o godz. 20 - Wstęp wolny  
Lokal czynny do rana

# Włoski i polski Stradivarius

Skrzypce czarują nas swoimi tonami. One najlepiej przemawiają i wypowiadają nasze wewnętrzne uczucia. Od skocznych wesółych melodii po najsmutniejsze — zawsze ich wymowa jest bliska, jakby wyrwana z głębi serca.

Kiedy skrzypce się narodziły, trudno powiedzieć. Prawdopodobnie dźwięki cieciewy u łuku urzekły pierwszego człowieka i skierował myśl jego w kierunku zmagistrowania instrumentu, który by go bawił podobnymi, lecz doskonalszymi tonami. Daleka była droga od łuku po skrzypce i fortepian. Prowadziła ona przez cytry i harfy. Mistrzowie, którzy dokonali wynalazków i udoskonalenia w tej dziedzinie, przeważnie nieznanymi schodzili z tego świata. Byli jednak i tacy, których dzieła zyskały sławę, a ich nazwiska stały się znane na całym świecie. Takimi bezsprzecznie byli mistrzowie lutniarstwa we włoskim małym mieście — Kremone.

Miasto to zawdzięcza swoją sławę przepięknej architekturze i — skrzypcom. Już w średniowieczu tamtejsze pracownie lutników wyrabiały doskonałe instrumenty smyczkowe, a w XVI i XVII w. stanęły na najwyższym poziomie. W tym czasie największe uznanie zyskały skrzypce Antoniego Stradivariusa, które do dnia dzisiejszego uważane są za niedoścignione. Ten sławny mistrz sztuki lutniczej uczył się u równie sławnego i doskonałego mistrza Mikołaja Amatiego.

Zawsze skromny Stradivarius, który całe życie poświęcił skrzypcom, zmarł w r. 1737. Zwłoki jego pochowano w podziemiach kościoła św. Dominika, sąsiadującego z jego warsztatem. Po 132 latach kościół został zburzony, a kości kremońskiego lutnika wrzucono do wspólnego grobu. Czaszkę zaś, jak mówi podanie, zabrał ze sobą jeden ze studentów medycyny.

Oto los doczesnych jego szczątków. Lecz całkiem inne dzieje skrzypiec zrobionych w jego warsztacie. Z roku na rok dzieła Stradivariusa stawały się cenniejsze, a wreszcie osiągnęły sumę 20 tys. dolarów.

W dwusetną rocznicę śmierci Stradivariusa Kremona oprócz imprez muzycznych urządziła wystawę starych instrumentów. We wspaniałym pałacu Ciantuona znalazły się dzieła Amatiego, Stradivariusa i ucznia jego Guarneriego. Wśród cennych okazów można było zauważyć owiane legendą skrzypce tego ostatniego, na których grał największy na świecie wirtuoz skrzypcowy — Paganini.

Na marginesie należy zaznaczyć, że ówczesni uważali tego mistrza za mającego konszachty z diabłem. Z tej przyczyny biskup nicejski nie pozwolił na pochowanie jego ciała na poświęconym miejscu.

Skrzypce Paganiniego czekały się czi podobnej do tej, jaką otacza się relikwie świętych.

W tym samym rocznicowym roku (1937 r.) w kremońskim teatrze Panchielli 41 solistów zagrało na oryginalnych skrzypcach i wiolonczelach: 21 „stradivariów”, 12 „amatów” i 4 „guarneriów” z Alardem własności amerykańskiego skrzypka Nortona dały niezwykle koncert. Słobi z całego świata mieli okazję posłuchać tonów, które w deszczu zaklęli mistrzowie kremońscy.

## Ze starych wagonów robił cudowne skrzypce

Tajemnicę zawierającą dobór drzewa oraz skład chemiczny lakieru zabrali ze sobą do grobu lutnicy włoscy. Po 200 prawie latach postanowił ją wydrzeć zamieszkały w Stanisławowie kolejarz Marcin Czernastek. Paświęcił on całe życie wyrobowi i doskonaleniu instrumentów smyczkowych. Celem znalezienia odpowiedniego materiału drzewnego, błąkał się po lasach, opukując suche drzewa. Szczególną uwagę zwrócił na suche stare deski z rozbitych wagonów. Okazały się one najlepszym materiałem. Pod koniec życia wynalazł podobno lakier o właściwościach lakieru włoskiego.

## Do kogo należy utrzymywanie

# czystości na podwórzach i w klatkach schodowych?

Z wielu miast woj. poznańskiego nadchodzą wiadomości, że pomiędzy właścicielami wzgl. administratorami domów a lokatorami dochodzi do nieporozumień na tle utrzymywania czystości na podwórzach, w sieniach i klatkach schodowych. Otrzymałmy ostatnio kilka listów w wyraźnymi zapytaniami, do kogo należy obowiązek zamiatania podwórza i sieni.

Nie na wszystkie będziemy tu mogli odpowiedzieć, gdyż każde miasto posiada osobne przepisy sanitarno-porządkowe, uchwalane przez Rady względnie wydawane przez Zarządy Miejskie na podstawie rozporządzenia Min. Opieki Społecznej z dnia 26. 9. 1935 roku. Zaznaczyć jednak wypada, że w zasadzie przepisy te są wszędzie równe. Pewne odchylenia dotyczą raczej miejscowych warunków: a więc w zależności czy miasto posiada kanalizację, wodociąg, gaz i inne urządzenia techniczne, wydaje się odpowiednie przepisy.

Jeden z czytelników „Głosu” w Gnieźnie otrzymał mandat karny za to, że w sieni domu, gdzie mieszka, stwierdzono ogólny nieporządek i pyta, czy ma grzywnę zapłacić, czy też wnieść odwołanie? Nie podaje jednak czy jest właścicielem domu lub dozorcą czy też lokatorem. Odpowiedź więc możemy tylko ogólnie, opierając się na przepisach rozporządzenia Prezydenta Miasta Gniezna z dnia 12. 12. 1946 roku („Poznański Dziennik Wojewódzki” z 1947 r. nr 6, poz. 73).

Otóż, jeżeli ukarany jest właścicielem lub dozorcą domu, to grzywnę powinien bez sprzeciwu zapłacić — jeżeli zaś jest lokatorem, powinien wnieść sprzeciw. Nie można bowiem karać ślusarza, jeżeli zawinił kowal. W przepisach sanitarno-porządkowych dla Gniezna, zawartych w rozporządzeniu Prezydenta Miasta, w paragrafie 25 wyraźnie powiedziano:

„Utrzymywanie porządku i czystości miejsc, służących do ogólnego użytku ludności, w miejscach zabudowań prywatnych, które służą do wspólnego użytku najemców i na placach niezabudowanych należy do właścicieli nieruchomości oraz do

skrzypiec o przepięknym fletowym głosie. Drzewo w nich, chociaż jest grube, prześwieca. Wynaleziony lakier spowodował chwilowe przytłumienie dźwięku, który z czasem staje się głośniejszy przy zachowaniu pierwotnej barwy.

Dzieła polskiego lutnika były cenione. Płacono za nie od 150—500 zł przedwojennej wartości, a jeden z okazów w Stanach Zjednoczonych zyskał sumę 20 tys. dolarów — a więc był ceniony na równi ze stradivariusami. Dwa jednak instrumenty, które Czernastek uważał za najlepsze, nie ukazały się w sprzedaży. Czernastek pozostawił je swoim dzieciom, zabraniając handlowania nimi.

Mistrz stanisławowski w roku 1932 podczas wędrowki po lesie przeziębził się. Na grobie jego najbliżsi postawili skromny pomnik z napisem „Mistrz skrzypiec”. (jp)

osób, którym powierzono bezpośrednie utrzymywanie czystości i porządku.”

Aby zaś nie było wątpliwości, o jakie miejsca chodzi, rozporządzenie Prezydenta Miasta Gniezna wyraźnie zaznacza w paragrafie 1, punkt 2:

„Za miejsca służące do ogólnego użytku ludności wzgl. do wspólnego użytku najemców uważa się podwórza, urządzenia podwórzowe, klatki schodowe, wejścia do suterenu i piwnice, wspólne korytarze, strychy, ustępy ogólne itp.”

To są przepisy bardzo wyraźne. Wątpliwości może nasuwać tylko zdanie: „osób, którym powierzono bezpośrednie utrzymywanie czystości i porządku.” Należy to wyjaśnić.

Jeżeli więc w domu nie ma dozorcę (stróża), co w miastach naszego województwa często się zdarza, a właściciel powierzył utrzymywanie czystości jednemu z lokatorów i on wyraził na to swą zgodę, jest — rzecz prosta — obowiązany do wykonywania powierzonych sobie czynności. Jeżeli natomiast takiej umowy nie było, to za czystość w klatce schodowej i podwórzu odpowiada właściciel domu. W domach zaś, gdzie ustanowiono dozorcę, to do jego obowiązków należy utrzymywanie w czystości podwórzy i klatki schodowych, a także usuwanie śniegu z chodników i posypywanie ich piaskiem w czasie gołodzi (paragraf 3 rozporządzenia). Bo właśnie nie komu innemu tylko dozorcę powierzył właściciel domu „bezpośrednie utrzymywanie czystości i porządku”.

Tyle na pytanie „Czytelnika z Gniezna”.

Na pytanie skierowane do nas w podobnej sprawie przez p. J. Skrzewskiego możemy odpowiedzieć, że przepisy sanitarno-porządkowe dla Mogilna („Poznański Dziennik Wojewódzki” nr 44 z dnia 11. 12. 1948 r.) niczym prawie się nie różnią od przepisów gnieźnieńskich. W szczególności nie różnią się odnośnie pytania, do kogo należy utrzymywanie czystości na podwórzach i w klatkach schodowych. (wl)

STANISŁAW KROKOWSKI

# KOCHANEK WIEKÓW

W szesnastym na przykład stuleciu, ściśle w 1536 roku, niszczy ją pożar do tego stopnia, że wieża przechyla się na bok, grożąc zawaleniem i zniszczeniem całego budynku. Umocnia ją i dźwiga Jan Chrzyciel di Quadro, ale nie na długo, gdyż w 1588 roku pada znowu ofiarą zamieszek, wynikłych w czasie elekcji między stronnikami Wazów i Habsburga. W 1675 niszczy odbudowaną wieżę piorun. I znowu odnowiono ją w 1690, umieszczając na jej wierzchołku orla. Był to okres dla niej pomyślny i najświetniejszy. Swoich i obcych zachwyca pięknością i smukłością strzelistą. Potem znowu niszczy ją burza, jak ta na przykład w roku 1725. Bieda, powódzie, nie przyczyniały się do jej szybkiej odbudowy.

Taka właśnie gwałtowna powódź nawiedziła Miasto w czerwcu i lipcu 1736 roku. Kiedy w rok później specjalna komisja bada i ocenia zniszczenia wieży i Ratusza, w księgach miejskich umieszcza takie sprawozdanie:

„Ratusz okrom dawnej ruiny, przez spadnięcie wieży, która ozdoba Miasta była (spadła w 1725 r.) uczynionej, tę w sobie zawiera dezolację: sklep dolny, w którym księgi ziemskie, poznańskie, deponowane znajdują się, przez powódź zdezolowany. Sala Królewska, w wyższym piętrze, przy Izbie Sądowej, totaliter spustoszona, stemplami tylko

podparta... Item wieżniów na tymże Ratuszu, wzięcia wszystkie nie tylko są nadrujnowane, ale i oszpecone tak dalece, że świeżemu człowiekowi na Ratusz gotowa zaraza, a to dla letoru bardzo wielkiego... Na salach tak dolnych, jako i górnych nie tylko sufitów żadnych, ale i okien nie masz, zgola ozdoba całego niegdyś Miasta facta est abominatio desolationis (została wyraźnie zniszczona).”

Bywało już i tak, bywało... Dopiero „Komisja Dobrego Porządku” w latach 1782—85 odbudowała wieżę ratuszową, nadając jej, w ogólnym zarysach kształt, który pamiętamy sprzed wojny. W 1783 roku, „przy licznym ludu zgromadzeniu” podmistrz murarski Jakub Brang, umieścił na szczycie odnowionej wieży znowu Białego Orła, wychylając przy tej okazji dwanaście kielichów i wygłaszając dwanaście „wiwatów” na cześć: Jego Królewskiej Mości, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Kanclerza Koronnego, Generała Wielkopolski, Kapituły poznańskiej, Słachetnego Magistratu, Uczzonego Fakultetu, Sławetnego Kupiectwa poznańskiego, Czcigodnego Obywatelstwa, Czcigodnych Cechów, Mistrzów i Czeladników.

Podochoony podmistrz murarski dziarsko dobiegł do mety, z fasonem spełniając „dalekobieżne”, a radość ze

spełnionego dzieła, z „cudnego dnia” rozpięła mu serce. Więc też rozpromieniony murarz wypróbnione kielichy ciskał z wysokości na bruk miejski. Z dziewięciu kielichów pozostał proszek, jedynie trzy, dziwnym zbiegiem okoliczności, ocalały. Były to kielichy, z których Jakub Brang pił zdrowie Rzeczypospolitej Polskiej, Magistratu Miasta i Kupiectwa poznańskiego. Pomyślnie z tego wyciągano wróżby tak dla „miejsc Rzeczypospolitej, jak i dla Magistratu i Kupiectwa”.

Ratusz poznański, już w 1310 roku zwany „domus consulem” z umiłowaniem Miastem dzielił dobrą i złą dolę. Panował nad murami miejskimi, nad średniowiecznymi „kwartałami”, nad starodawnymi bramami: Wroniecką, Wielką, czyli Chwaliszewską, Wodną, Wrocławską. Strzegł furt miejskich przed napaściami. Był też stróżem polskości Miasta i już pod koniec XV-tego wieku, w księgach miejskich przeważają obok łaciny zapiski polskie. A przecież dopiero w 1463 roku pojawia się w nich pierwszy polski dokument. Świadczy to, o wzrastającym, z biegiem lat, w Poznaniu żywiole polskim, który zwycięża obcy element osadniczy. Gdy w epoce zygmuntońskiej Poznań liczył 30 tys. „dusz”, gdy po pożarach w 1536 i 1590 ze średniowiecznej miasteczki przeistacza się w renesansowe miasto, wtedy to bogate rody Górków i Ostrorogów, możne kupiectwo poznańskie, osiadłe w centrum europejskich szlaków handlowych, nie żałuje kiesy na przyozdobienie swego Ratusza i sprowadza sobie sławnego buzdowniczego włoskiego, przykazując mu wnieść Ratusz „godny Miasta. Nomen-

# SPORT

## Najlepsi lekkoatleci świata

Marcel Hansenne — pierwszy na tegorocznej liście najlepszych 800-metrowców świata i popularny dziennikarz sportowy w jednej osobie — opublikował ciekawą klasyfikację lekkoatletów bez względu na rodzaje konkurencji. Lista Francuza przedstawia się następująco: 1) Mac Kenley (400 m — Jamajka); 2) Reiff (1500 m i 5 km — Belgia); 3) Dillard (100 m i 110 płotki); 4) Wint (400 m — Jamajka); 5) Conso lini (dysk — Włochy); 6) Fouville (ku-

la — USA); 7) Zatopek (5 i 10 km — CSR); 8) Whitfield (400 i 800 m — USA); 9) Patton (100 i 200 m — USA); 10) Cochran (400 m płotki — USA).



Turniej tenisowy w Monte Carlo będzie niezwykle atrakcyjny z uwagi na start pierwszej rakiety tenisowej Ameryki Gonsalesa i jego największego rywala Drobrego.

Spór o Stęca będzie nareszcie rozwiązany. Według nieoficjalnych wiadomości piotrkowianin został potwierdzony dla drużyny Radomiaka co umożliwi mu występ w najbliższym meczu o wejście do ligi bokserskiej.

20 tysięcy zawodników zgromadziły na starcie zawody narciarskie w miastach i wsiach południowego Uralu.

W Spindlerowym Mýnie (Czechosłowacja) odbędą się w dniach od 29. I. do 6. II akademickie mistrzostwa świata w sportach zimowych. Program przewiduje narciarstwo, łyżwiarstwo oraz hokej na lodzie. W mistrzostwach startuje ponad 1500 zawodników z ekipą radziecką na czele.

Koszykarze Pragi zaimponowali Belgijczykom na meczu z reprezentacją Antwerp, którą pokonali w stosunku 68:20.

W Leningradzie odbył się finał drużynowych mistrzostw Związku Radzieckiego w podnoszeniu ciężarów. Pierwsze miejsce zajęła reprezentacja związków zawodowych przed zespołem Dynamy.

W Paryżu na międzynarodowych zawodach pływackich uzyskano szereg doskonałych wyników. Holender Bonte przepłynął 200 m st. klas. w czasie 2.44 przed Francuzem Lusien 2.44.2. Na 200 metrów dow. Halle (Anglia) uzyskał 2.18.4 100 m st. grzbietowym dla pań wygrała Angielka Yat w czasie 1.17.7.

Turniej o indywidualne mistrzostwo okręgu krakowskiego przyniósł wielką sensację, jaką było zwycięstwo 15-letniego ucznia gimnazjum, Andrzeja Zuber, nad mistrzem Polski z roku 1946 Siliwą. Młody uczeń gimnazjalny wyróżnił się już w eliminacjach, w wyniku których doszedł do udziału w turnieju, a zwycięstwo jego nad mistrzem Polski z roku 1946 i trzecim szachistą w ogólnopolskim turnieju z roku ubiegłego stawia go w rzędzie czołowych szachistów Polski.

Popularny trener ZS Gwardia — Tomasz Konarzewski przyjeżdża w tych dniach do Wrocławia gdzie przez okres 3-tygodniowy poprowadzi kurs doszkoleniowy pięciarzy miejscowej Gwardii.

## NIKKANEN

### rozstaje się z oszczepem

Rekordzista świata w rzucie oszczepem Fin Nikkanen postanowił wyczołgać się z czynnego życia sportowego. Powodem rezygnacji jest słaby stan zdrowia po ostrym zapaleniu płuc jakie przechodził w 1947 roku. Nikkanen był uczniem słynnej „dynastii” oszczepników fińskich — Jaervinnenów i w krótkim czasie przerósł swych nauczycieli zdobywając dla barw fińskich wiele sukcesów międzynarodowych. Rekordowy rzut 78.70 m przetrwał już 10 lat i w tej chwili nie ma jeszcze kandydata na wymazanie nazwiska Nikkanena z listy rekordów światowych.

## Bokserzy Warty w Szczecinie

Poznańską „ósemkę” czeka poważna próba w nadchodzącą niedzielę na ringu szczecińskim. Spotka się ona w ramach rozgrywek o wejście do ligi bokserskiej; z młodą i ambitną drużyną Odry. Mecz niedzielny zdecydować może o ewentualnym paszporcie poznańczyków do drugiej ligi. Zieloni doceniając w pełni ważność „wycieczki” do Szczecina, zabierają ze sobą najlepszego skład — od wagi musze: do ciężkiej: Liedtke, Borak, Szymański, Ratajczak, Szudlarek, Suwiczak, Białecki i Franek.

## KOMUNIKATY SPORTOWE

Zarząd Z. K. S. S. E. „Legia” zawiadamia swych członków, że roczne walne zebranie Klubu odbędzie się w sobotę, dnia 15 stycznia 1949 r. o godz. 18 w Stołowie Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego przy al. Marcinkowskiego 27.

## Trawienie

regulują zioła „Cholekinaza” Nr 1. 2. 3. H. NIEMOJEWSKIEGO. Zadać w aptekach i skł. aptecznych.

## Listy do Redakcji

### SZANOWNNA REDAKCJO!

W przejeździe przez Poznań, oglądając piękne wystawy, wstąpiłem do jednej firmy galanterijnych przy ul. św. Marcina, celem zakupu kamaszy. Uderzające było zachowanie się dwu pań, obsługujących klientelę ze świata pracy. Stałem cierpliwie, obserwując jak młoda niewiasta w chusteczce na głowie, biednie ubrana, z rękami spracowanymi, powtarzała kilkakrotnie swe żądanie, prosząc o pończoszki. Żadna z owych pań (które siedzą w ciepłym eleganckim sklepie) nie pospieszyła z obsługiem tej prostej kobiety, gdyż w tej chwili napłynęła nowa klientela,

lepiej ubrana (w pelisach!), do której żywo podskoczyły ekspedientki. Biedna kobieta zniecierpliwiona, wyszła ze sklepu trzasnawszy drzwiami, ale według mnie, zrobiła to jeszcze za delikatnie.

Nie pierwszy raz widzi się takie traktowanie ludzi ze świata pracy. Toteż, kto raz zostanie w ten sposób obsługony, nie wejdzie więcej do takiego sklepu, a pójdzie raczej do Spółdzielni. Tam cię obsłużą godnie, ocenią twój czas i twoje spracowane ręce.

Antoni Palczyński  
Elbląg

klatura architektoniczna nazwie go też „najcenniejszym zabytkiem renesansowym na północ od Alp”.

Przychodzą potem lata ciężkie. Miasto niszczą wojny szwedzkie, najazdy, klęski żywiołowe. Poznań traci w



Pieczęć miasta Poznania

XVII-tym wieku przywilej jednego składu w Wielkopolsce, zamiera ruch, chwałostem zarastają gościnnie. Ludność biedniejsza, a liczba mieszkańców, w czasie trzeciego rozbioru spada do liczb niecałych 14 tys.

Choć jednak Miasto świeci pustkami, a skrzynie, tak dawniej monetą zasobne, dnem, na odbudowę Ratusza zawsze znajdują się środki. Gdyż każdy z mieszkańców nadwarcianego grodu

wie, że jest to serce Miasta, jego rząd, sumienie, reprezentacja. Ze tu właśnie, w cieniu wieży strzelistej, żyje się nie dniem codziennym lecz stuleciami, nie chwilą, lecz epoką. Tu rodzą się ustawy, stąd wychodzą Pisma, opatrzone pieczęcią Miasta, które świadczą będą potomnym o duchu obywatelskim, o dobrej służbie Poznania dla kraju, o trosce i opiece nad współczesnością.

Każde znaczniejsze wydarzenie w księgach miejskich znajduje swe odbicie. I tak na przykład po wielkim pożarze z 1536 roku miasto prosi królową polską, margrabinę brandenburską, aby ta, za pośrednictwem swego małżonka wyjednała u króla pomoc dla Poznania:

„Gdyśmy od miłego Boga, nawiedzeni plagą i karaniem wielkim, abowiem Miasto Poznańskie, które już było budowaniem, chędogością dosyć cudnie zakwitnęło... jest spalone, a część wieksza w popiół obrócona... my więc ku oświeconemu Panu Joachimowi Kurfiurstowi jesteśmy się uciekli, żeby jego mocą Kurfiurstowska przyczyną nam swą raczył pomóc być u Najjaśniejszego Pana Króla Zygmunta Polskiego, Pana Naszego Najmilszszego.”

Wysłano list: „11 dnia księżyca maja roku Bożego 1536”.

Kiedy indziej znów, a historia pisze już rok 1792 Burmistrz i Rada wzywa Obywateli w słowach gorących do składania ofiar na potrzeby wojny:

(Ciąg dalszy nastąpi)

\*) Archiwum Miejskie Miasta Poznania: Miscel. X/7.

\*) Archiwum Miejskie A. C. 1535 do 1545, str. 59.